dziś SPORTOWY24
● **Kolarstwo.** „Zrobimy wszystko, aby Kasia Niewiadoma spełniła sny o olimpijskim złocie w Los Angeles” **str. 14** ● **Piłka nożna.** Zawisza znów w fotelu lidera **str. 18**
● **Siatkówka.** „Pałacanki” nie straciły w Mielcu nawet jednego seta **str. 19**

Express BYDGOSKI
Poniedziałek 3.11.2025
Nr 255 (11142) Rok XXXVI
www.expressbydgoski.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)
Nr ISSN 1230-9192 Nr indeksu 350680

„Małpki” też będą objęte systemem kaucyjnym? Decyzja w przyszłym roku **str. 3**

FOT. ŁUKASZ GDAK

Do tych lekarzy **skierowanie nie jest już potrzebne** **str. 2**

Bydgoszczanie hojnie wspierali kwestę

FOT. DARIUSZ BLOCH

Po raz 29. TMMB zorganizowało kwestę na najstarszych bydgoskich nekropoliach. Jak co roku bydgoszczanie tłumnie odwiedzali groby swoich bliskich i wspierali akcję **str. 24**

Czwarty krąg zamknie się w tym roku, ale cała nowa część Opery Nova na koniec 2026 r. **str. 4**

Matthew L., znany operator filmowy, skazany za brutalny atak na ratownika w Bydgoszczy **str. 6**

„3. Bieg Dla Jaj”. Zostały ostatnie miejsca w biegu głównym, w innych są już komplety **str. 7**

Prosta magia animowanych opowieści, czyli literatura piękna oczami młodych z SP 66 **str. 8**

Język urzędniczy ma być prostszy. UKW i Urząd Wojewódzki podpisali list intencyjny **str. 10**

Zbigniew Ziobro z zarzutami. **Zostanie dłużej w Budapeszcie?** **str. 21**

Będą wyrywkowe narkotesty w bydgoskim MZK

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Znamy wynik narkotestu przeprowadzonego u 38-letniej kierującej, która spowodowała kolizję z innym autobusem. Prezes bydgoskiej spółki MZK zapowiada, że jeżeli wynik potwierdzą badania krwi, to pracownica zostanie zwolniona. Mają też rozpocząć się wyrywkowe badania innych kierowców.

- Badanie narkotesterem wykazało substancje zabronione: amfetaminę i metamfetaminę w organizmie kierującej mercedesem 38-latki. Kobiecie zostało zatrzymane prawo jazdy - mówi nadkom. Lidia Kowalska z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. Chodzi o kierującą autobusem MZK linii, która w czwartek, 30 października, krótko przed godziną 14 spowodowała kolizję z autobusem. Do zdarzenia doszło na ulicy Focha.

Oba pojazdy zatrzymały się na czerwonym świetle na pasie do skrętu w lewo w ulicę Królowej Jadwigi. Oczekując na możliwość kontynuowania jazdy w pewnym momencie, z nieznanej przyczyny, kierująca autobusem marki Mercedes-Benz linii 77 ruszyła, uderzając w tył jadącego bezpośrednio przed nią autobusu marki Solaris linii 71.

Podróżowało nimi łącznie około stu osób; niemal wszyscy opuścili pojazdy przed przybyciem służb. Na miejscu pozostało dwoje pasażerów. Okazało się, że 35-letni mężczyzna doznał uszczerbku na zdrowiu i został przewieziony na konsultację lekarską do szpitala, natomiast kobieta po badaniu została zwolniona do domu.

Kierująca została przewieziona do szpitala, gdzie przeprowadzono u niej badanie krwi na obecność narkotyków. Od jego wyniku zależy, między innymi, czy kobieta poniesie konsekwencje dyscyplinarne.

- Pracownica została zawieszona w czynnościach służbowych. Trwa jeszcze postępowanie policji, ale jeżeli wyniki badania krwi potwierdzą wstępne badanie narkotestem, to na pewno zostanie rozwiązana z panią umowa o pracę, niewykluczone, że w formule zwolnienia dyscyplinarnego - mówi Piotr Bojar, prezes zarządu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy. ©℗

Więcej str. 6

eprasa.pl f843d2d6e6

Jutro w „Expressie”
Strefa Biznesu

W pełni zautomatyzowane akłady produkcyjne. Zwolnili ludzi i... zgasili światło. Tak wygląda fabryka przyszłości

AUTOPROMOCJA 0010990293

Zamów **prenumeratę**
Express Bydgoski 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

Krzysztof Cugowski

PAMIĘĆ JEST WAŻNA

Czy śmierć nadal jest tematem tabu i unikamy rozmów o niej? Trudno to jednoznacznie ocenić. Dla mnie ważne jest, że w naszym kraju pamięć o ludziach, którzy odeszli i sposób traktowania grobów nadal jest taka, jak kiedyś obowiązywała na całym świecie. To przede wszystkim należy podkreślić. To wielka rzecz, że ta tradycja szacunku dla zmarłych cały czas istnieje i nie maleje.

To wszystko jest bardzo ważne. Szczególnie, że ten szacunek i pamięć o zmarłych w innych krajach jest co najmniej umiarkowany, a im dalej na wschód to w ogóle i życie ludzkie, i sam człowiek po śmierci ma coraz mniejszą wartość. Niestety, miałem okazję to obserwować.

U nas na szczęście ta tradycja jeszcze istnieje i jest bardzo silna. To zresztą widać 1 listopada. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że to tylko raz do roku. Niech będzie chociaż i raz do roku. Niech chociaż raz do roku wspomni się dobrze swoich bliskich, którzy odeszli. I tutaj też jest jeszcze jedna zasada, która mi się bardzo podoba. „O zmarłych nie mówi się źle”. Jeżeli ktoś ma jakiś problem ze zmarłym, to nie mówi nic.

Pamięć i dobre imię to ważne rzeczy dla naszej kultury. Szczególnie teraz, gdy widzimy na co dzień, jak w wielu dziedzinach życia nasza tradycja odchodzi do lamusa. Podejrzewam, że choć następne pokolenia nie będą wielu rzeczy kultywować, to miejmy nadzieję, że chociaż ten element przetrwa.

Ludzie stali się wygodni i wolą rozmawiać o miłych sprawach, a nie o umieraniu. A śmierci, tak naprawdę, obawia się każdy. Nawet jeżeli są osoby, które mówią inaczej, to myślę, że nie do końca tak jest. Wszyscy się jej boimy, bo jest niewiadomą. Umiera się tylko raz. Tylko w grach komputerowych jest inaczej. Młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy, że żyje się tylko raz. Pierwszy i ostatni. Kolejnego życia, jak w grze, nie będzie. To jedyne życie jakie mamy. Należy je szanować i uważać na to co się robi. Powtórki nie będzie. ©℗

POGODA W BYDGOSZCZY

Poniedziałek

12°C
7°C

Wiatr zach., 18 km/h
Ciśnienie 1016 hPa
Biomet niekorzystny

Wtorek

12°C
6°C

Środa

12°C
4°C

Dziś imieniny obchodzą Bogumił, Cezary, Hubert, Sylwia, Szymon i Teofil

Do tych lekarzy specjalistów skierowanie nie jest już potrzebne

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Weszły w życie nowe przepisy związane z tzw. siecią szpitali. Zmiana ma przyspieszyć pierwszą konsultację i odciążyć lekarzy rodzinnych.

W założeniach ministerstwa, lekarze POZ mają zyskać więcej czasu dla osób wymagających szerszej diagnostyki, a pacjenci z mniej skomplikowanymi problemami zdrowotnymi szybciej trafią do właściwych specjalistów – i to bez dodatkowych formalności.

Optometrysta: szybka ocena i ewentualne skierowanie

Pacjent może zarejestrować się bezpośrednio do optometrysty w poradni mającej umowę z NFZ. Jeżeli podczas badania pojawią się niepokojące objawy, optometrysta wystawi skierowanie do okulisty. To pozwali, m.in., szybciej dobrać korekcję wzroku.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Bez skierowania odwiedzimy między innymi psychiatrę, ginekologa i położnika, onkologa, wenerologa oraz dentystę.

Psycholog: wsparcie bez czekania na formalności

Osoby zmagające się z silnym stresem, lękiem czy obniżonym nastrojem nie będą już musiały wcześniej odwiedzać lekarza rodzinnego. Wczesny kontakt ze specjalistą zwiększy szanse na szybką reakcję i skuteczne wsparcie.

Medycyna sportowa: od przeciążeń po kwalifikację do zawodów

Lekarz medycyny sportowej jest dostępny bez pośrednictwa POZ m.in. do oceny przeciążeń, wydawania zaświadczeń sportowych czy kwalifikacji do udziału w zawodach. To ułatwienie zarówno dla amatorów, jak i młodzieży trenującej w klubach.

Ważne: tylko w ramach NFZ

Trzeba pamiętać, że zmiana obowiązuje wyłącznie w poradniach z kontraktem NFZ na dany zakres świadczeń (optometrystyka, psychologia, medycyna sportowa). W placówkach komercyjnych nadal stosowane są wewnętrzne zasady i cenniki.

Bez skierowania także do innych specjalistów

Lista specjalistów dostępnych bez skierowania tym samym wydłuża się. Przypomnijmy, że obejmuje obecnie również psychiatrę, ginekologa i położnika, onkologa, wenerologa oraz dentystę.©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE

3 listopada
Przyszedł do kina z nożem. Zaatakował pracownicę

1835: po kasacji zakonu nastąpiło oficjalne przejęcie przez magistrat miasta Bydgoszczy kościoła Klarysek i przyległych zabudowań klasztornych. Główny ołtarz z kościoła przekazano do kościoła w Sypniewie, boczny do kościoła w Osielsku, a kratę żelazną do kościoła farnego. Zabudowania klasztorne przeznaczono na szpital, natomiast w kościele Klarysek urządzono magazyny wraz z wagą miejską, a później siedzibę biura oczyszczania miasta, remizę straży pożarnej i ulokowano w wieży zbiory miejskiego muzeum.
1913: w hotelu w Berlinie, po nieszczęśliwym upadku na stacji U-Bahn (kolei podziemnej) zmarł Józef Święcicki, architekt, mistrz budownictwa i przedsiębiorca budowlany, działający w Bydgoszczy w latach 1885-1903, autor wielu projektów architektonicznych i wykonawca licznych zaprojektowanych przez siebie budowli, w tym hotelu „Adler” (Pod Orłem), kamienic czynszowych przy ul. Gdańskiej i Cieszkowskiego. Na mocy swego testamentu ufundował stypendium swojego imienia dla ubogich uczniów z bydgoskich szkół ludowych.
1954: uruchomiono w Bydgoszczy jedyną w kraju Wytwórnię Ekstraktów Garbarskich przy ul. Przemysłowej. Był to zakład wybudowany od podstaw i wykorzystujący wyłącznie polską technologię produkcji.
1961: bydgoski Klub Sportowy Polonia ogłosił jako pierwszy w mieście zamiar wprowadzenia sprzedaży karnetów na sezon 1962 na organizowane przez siebie imprezy w trzech najpopularniejszych w Bydgoszczy dyscyplinach – piłce nożnej, żużlu i hokeju na lodzie. Karnet piłkarski normalny miał kosztować 208 złotych, karnet na hokej 200 zł, a na żużel 110 zł.
1964: pociąg pośpieszny z Warszawy przywiózł na bydgoski dworzec złotą (w sztafecie 4X100 m) i srebrną (indywidualnie w biegu na 80 m ppł.) medalistkę igrzysk w Tokio, Teresę Ciepły. Witały ją tysiące mieszkańców miasta. 32 lata później biegaczka została honorową obywatelką Bydgoszczy.
1969: w księgarni „Współczesna” w Bydgoszczy rozpoczął się pierwszy „Tydzień książki poszukiwanej”, na który już pierwszego dnia do księgarni przybyło około tysiąca klientów. Przez dwie dekady, aż do końca lat 80., była to impreza, która gromadziła tłumy bydgoszczan i podczas której sprzedawano ogromne ilości książek.
1970: ok. godz. 16.30 nad Bydgoszczą przeszedł gwałtowny huragan, siła wiatru sięgała 28 m na sek. Wichura powyrywała drzewa na pl. Piastowskim i na ul. Warmińskiego, pozrywała przewody, dachy, zniszczyła budki telefoniczne.
1992: w wyniku nieporozumień w pomieszczeniach służbowych kina „Polonia” w Bydgoszczy młody mężczyzna kilkakrotnie ugodził wojskowym bagnetem swoją znajomą, pracownicę kina. Napastnik po pościgu został zatrzymany, kobieta trafiła do szpitala. .©℗ **KB**

eprasa.pl f843d2d6e6

„Małpki” też będą objęte systemem kaucyjnym? Niewykluczone, ale decyzja w przyszłym roku

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Jest pomysł, aby system kaucyjny objął też „małpki”, które - jak inne butelki i puszki - „walają” się w lasach, parkach czy na chodnikach. Luka w przepisach? Wiemy, co na to resort Klimatu i Środowiska.

Zaczęło się od wpisu kontrowersyjnego działacza społecznego, Jana Śpiewaka na platformie X (dawny Twitter): „Czy ktoś może mi powiedzieć dlaczego małpki - najbardziej walający się po miastach i lasach towar - jest wykluczony z systemu kaucyjnego?! Co to jest za wał.”

Pod jednym względem Śpiewak, wskazując lukę (bo jednak „małpki” są w szklanych butelkach do 1,5 litra) na pewno nie przesadził - można je spotkać wszędzie, np. w lasach, parkach, na ulicach, chodnikach czy nawet klatkach schodowych.

Co na to Ministerstwo Klimatu i Środowiska?

Resort nie wyklucza objęcia systemem kaucyjnym jednorazowych butelek szklanych „małpek”, a decyzja w tej sprawie ma zapaść w 2026 roku.

Tłumaczy, że najpierw system musi w pełni zacząć funkcjonować, aby ocenić jego efektywność, a ewentualne rozszerzenie o „małpki” wiązałoby się z koniecznością inwestycji w infrastrukturę.

Znów głośno o małych buteleczkach

O „małpkach” znów jest głośno. Ostatnio było, gdy zostały opodatkowane, co nastąpiło od 1 stycznia 2021 roku. Wprowadzono wówczas nowe przepisy dotyczące opodatkowania napojów alkoholowych o objętości nieprzekraczającej 300 ml, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Jednym z argumentów było wtedy... zdrowie Polaków.

Oczywiście, wyższe opłaty wpłynęły na ceny trunku, a czy spadła sprzedaż „małpek”?

Takim zdaniem skwitował to kiedyś sprzedawca w osiedlowym monopolu na bydgoskim Górzyskowie: „Tatusiu, Tatusiu, alkohol drożeje. Będziesz mniej pił? Nie synku, ty będziesz mniej jadł”.

FOT. LUKASZ GDAK

Jest pomysł, aby system kaucyjny objął „małpki”, które „walają” się w lasach, parkach czy na chodnikach

Wracając do kaucji.

1 października weszły w życie kaucje na butelki i puszki. W sklepach powinni doliczać nam przy kasie 50 groszy za puszkę i plastikową butelkę i 1 zł za szklaną, ale pod warunkiem, że opakowania posiadają specjalny kod, czyli nadrukowany znak systemu kaucyjnego.

Tak teraz działa system kaucyjny

Na razie system kaucyjny i działa, i nie. Dlaczego? Bowiem na sklepowych półkach wciąż są jeszcze puszki i butelki bez znaku systemu kaucyjnego.

Sprzedawcy nie naliczają kaucji, więc nie można ich zwrócić. Oczywiście, są także nowe opakowania z wymaganym oznakowaniem.

Kupujący powinni pamiętać, że:

- kaucji podlegają nie wszystkie opakowania, a jedynie butelki plastikowe o pojemności do 3 litrów,
- puszki metalowe o pojemności do 1 litra,
- butelki szklane wielokrotnego użytku o pojemności do 1,5 litra.

Muszą być one nie tylko oznakowane wspomnianym już symbolem kaucji, ale również niezgniecione. Można je zwracać w dowolnym punkcie zbiórki, czyli każdym sklepie powyżej 200 mkw. oraz w małych sklepach (poniżej 200 mkw.), które zdecydowały się przystąpić do systemu. Kaucję można odebrać przy zwrocie opakowania ze znakiem kaucji, nie jest do tego potrzebny paragon - przypomina nam Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Jak pisaliśmy, niektóre sklepy próbowały ominąć kaucje.

Sklepy chciały ominąć kaucje

Najpierw w Kauflandzie na półki trafiła woda źródlana Ustronianka o pojemności... 3,001 l, natomiast kaucja, jak wspomnieliśmy, obejmuje butelki do 3 l.

Sieć reklamowała ten produkt jako „hit” i z radością informowała, że „butelka nie podlega systemowi kaucyjnemu”. Wtedy klient przy kasie nie musi płacić dodatkowo 50 groszy. Po burzy medialnej Kaufland wycofał produkt ze sprzedaży.

Niedługo później Oshee, polski producent znanych izotoników, wprowadził je na rynek w kartonowych opakowaniach przypominających pudełka od mleka czy soków, choć dotąd te napoje były sprzedawane tylko w plastikowych butelkach. Oczywiście, taki sposób pozwolił Oshee omijać wymóg pobierania kaucji i rozliczania się z operatorem systemu.

Produkt pojawił się m.in. w Rossmannie, gdzie, jak już informowaliśmy, od 1 października zniknęły butelki PET do 3 litrów, puszki metalowe do 1 litra i szklane butelki do 1,5 litra.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY NCBR

0011423680

Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
NCBR Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

Czyste technologie dla Polski i Europy. Trwają nabory w ramach inicjatywy STEP

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) prowadzi dwa nabory wniosków w ramach Platformy Technologii Strategicznych dla Europy – STEP, w obszarze czystych i zasobooszczędnych technologii. Przedsiębiorstwa oraz konsorcja naukowo-przemysłowe mogą starać się o łącznie 300 mln zł na projekty B+R z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki. Działanie ma wesprzeć niezależność Unii Europejskiej od rynków zewnętrznych i wzmocnić suwerenność technologiczną Europy.

– Europa wciąż pozostaje zależna od zewnętrznych dostawców w obszarze czystej energii, szczególnie z regionu Azji. Przykładowo, aż 84% światowej produkcji paneli fotowoltaicznych pochodzi z Chin – osiem z dziesięciu największych na świecie fabryk zlokalizowanych jest właśnie w tym kraju. Z drugiej strony, w przypadku energetyki wiatrowej rzadko publicznie podnosi się kwestię trudności związanych z recyklingiem komponentów turbin, takich jak łopaty. Ich żywotność, zależnie od zastosowanej technologii, wynosi zazwyczaj od 20 do 30 lat. W Niemczech pierwsze instalacje wiatrowe właśnie osiągają kres swojej użyteczności, co rodzi nowe wyzwania dla sektora – powiedział prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. – *Zakup technologii z rynków zewnętrznych z pewnością nie stanowi trwałego rozwiązania dla wyzwań związanych z transformacją energetyczną. Właśnie dlatego Komisja Europejska powołała inicjatywę STEP, która jako jeden z kluczowych priorytetów wskazuje rozwój czystych i zasobooszczędnych technologii. Celem STEP jest pobudzenie europejskiego potencjału innowacyjnego i stworzenie warunków do uniezależnienia się od importu technologii niezbędnych do przeprowadzenia zielonej transformacji. Inicjatywa ta ma być impulsem do budowy silnego, konkurencyjnego sektora technologii energetycznych w Europie.*

Program koncentruje się również na budowie europejskich łańcuchów wartości oraz wzmacnianiu bezpieczeństwa gospodarczego. Chodzi tu m.in. o wyspecjalizowanie się danego kraju w produkcji czy recyklingu konkretnych komponentów. Poprzez STEP Komisja Europejska dąży do budowy silniejszego przemysłu europejskiego, do wzmocnienia pozycji Europy na arenie międzynarodowej oraz zwiększenia jej odporności na wyzwania globalne, takie jak kryzysy klimatyczne czy geopolityczne.

Zielone technologie dla Europy

W naborach STEP prowadzonych przez NCBR o dofinansowanie mogą ubiegać się przedsiębiorstwa oraz ich konsorcja z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi, które prowadzą działalność na terytorium Polski. Wśród priorytetowych tematów, na których koncentrują się nabory, znajdują się:

- Technologie **słoneczne** (np. fotowoltaika, technologie słonecznej termicznej energii elektrycznej),
- Technologie lądowej **energii wiatrowej** i technologie morskiej energii odnawialnej,
- Technologie **baterii i magazynowania** energii,
- Technologie **pomp ciepła** i energii geotermicznej,
- Technologie wodorowe (np. elektrolizery: **wodorowe** ogniwa paliwowe),
- Zrównoważone technologie **biogazu i biometanu,**
- Technologie wychwytywania i składowania **CO2**,
- Technologie **sieci elektroenergetyczne**j (np. technologie ładowania elektrycznego w transporcie, technologie służące cyfryzacji sieci),
- Technologie **rozszczepienia jądrowego** (np. technologie jądrowego cyklu paliwowego),
- Technologie zrównoważonych **paliw alternatywnych,**
- Technologie **energii wodnej,**
- Technologie energii odnawialnej nieobjęte poprzednimi kategoriami (np. technologie energii dyfuzji, technologie energetyczne otoczenia inne niż pompy ciepła, technologie biomasy, technologie pozyskiwania gazu składowiskowego, technologie gazu z oczyszczalni ścieków),
- Technologie **efektywności energetycznej** związane z systemem energetycznym (np. technologie sieci ciepłowniczej),
- Technologie **paliw odnawialnych** pochodzenia niebiologicznego,
- Rozwiązania **biotechnologiczne** w dziedzinie klimatu i energii,
- Transformacyjne technologie przemysłowe na rzecz dekarbonizacji,
- Technologie transportowania i wykorzystywania CO2,
- Technologie **napędu wiatrowego i elektrycznego** w transporcie,
- Technologie jądrowe nieobjęte poprzednimi kategoriami.

Dwie ścieżki do sukcesu

Technologie krytyczne oraz technologie ich łańcuchów wartości rozwijane będą w ramach projektów badawczo-rozwojowych, obejmujących badania przemysłowe i prace rozwojowe albo tylko prace rozwojowe, dofinansowane przez NCBR w dwóch ścieżkach:

- **Ścieżka A** – dla projektów badawczo-rozwojowych, które wnoszą na rynek wewnętrzny UE innowacyjny lub najnowocześniejszy, lub przełomowy element o znaczącym potencjale gospodarczym (wymagana jest kombinacja co najmniej dwóch z tych elementów),
- **Ścieżka B** – dla projektów badawczo-rozwojowych, które przyczyniają się do ograniczania lub zwalczania strategicznej zależności Unii.

Budżet naborów to łącznie 300 mln zł (150 mln zł zostanie przeznaczonych na Ścieżkę A oraz drugie tyle – na Ścieżkę B).

Nabór wniosków o dofinansowanie dla projektów w **Ścieżce A** (Innowacyjność) **potrwa do 14 listopada 2025 r.** (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00).
Z kolei nabór wniosków w **Ścieżce B** (Strategiczna niezależność) **potrwa do 12 listopada 2025 r.** (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00).
Realizowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju nabór programu STEP w obszarze czystych i zasobooszczędnych technologii jest realizowany w ramach Priorytetu 5. „Wsparcie projektów realizujących cele inicjatywy STEP” programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Więcej informacji oraz regulaminy naborów:
- **Ścieżka A:** https://www.gov.pl/web/ncbr/step-sciezka-a--czyste-i-zasobooszczedne--technologie
- **Ścieżka B:** https://www.gov.pl/web/ncbr/step-sciezka-b--czyste-i-zasobooszczedne--technologie

eprasa.pl f843d2d6e6

Bydgoszcz

Tylko my mamy jarmark na moście!

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Trwają intensywne przygotowania do Bydgoskiego Jarmarku Świątecznego. Od 21 listopada domki przy ul. Mostowej i na Starym Rynku wypełnione zostaną po brzegi świątecznym asortymentem.

Bydgoski Jarmark Świąteczny to jedyny w Polsce jarmark organizowany na moście.

W tym roku tradycyjnie odbędzie się na placu Teatralnym, ul. Mostowej i na Starym Rynku w terminie (21 listopada - 21 grudnia).

Na profilu jarmarku na Facebooku podano, że od niedzieli do czwartku czynny będzie on w godz. 13-20, a w piątki i soboty w godz. 13-21. Ma być magicznie i kolorowo.

Miasto Bydgoszcz - organizator jarmarku - przygotowania do tego wydarzenia rozpoczęło już latem. Od lipca, br. zgłaszać mogli się zarówno wystawcy jak i artyści, którzy wystąpią na jarmarkowej scenie.

Wystawcy zostali już wybrani, będzie ich kilkudziesięciu i zagoszczą w handlowych domkach na ul. Mostowej i na Starym Rynku.

Wzorem poprzednich edycji planowane są koncerty na żywo, animacje i liczne atrakcje. Na razie bydgoski ratusz nie ujawnia szczegółów imprezy. Więcej informacji mamy poznać po 11 listopada. Można tylko przypuszczać, że wzorem lat ubiegłych czas będzie można także miło spędzić w zimowym wesołym miasteczku, które towarzyszy zawsze jarmarkowi. Do tematu wrócimy.©℗

Czwarty krąg zamknie się w tym roku

Jarosław Więcławski
jarolsaw.wieclawski@polskapress.pl

Zanim w Operze Nova uroczyście otwarto XVIII Kujawsko-Pomorskie Forum Samorządowe, samorządowcy mogli zapoznać się z postępem prac przy powstawaniu IV kręgu. Kierownik budowy oraz marszałek województwa zaprosili gości na spacer po placu budowy.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W ostatnich tygodniach w IV kręgu wykonywano szereg prac wykończeniowych oraz instalacyjnych

Jak przekazano podczas spotkania, do końca roku czwarty krąg ma być zamknięty i do wykonania powinny zostać jedynie prace wykończeniowe. Aktualnie przewidywany czas zakończenia inwestycji to druga połowa 2026 roku. Pierwotnie zakładano, że roboty potrwają do maja 2025 r., a szybciej gotowy miał być parking. Jak już wcześniej informowano, do umowy zawarto aneks, wydłużając terminy, odpowiednio do czerwca 2026 r. i grudnia 2025 r.

W ostatnich tygodniach wykonywano szereg prac wykończeniowych oraz instalacyjnych (elektryczna, sanitarna, oświetlenie). Wykonywano roboty tynkarskie i szpachlowanie ścian na kondygnacjach (od +1 do +4), montaż podkonstrukcji oraz wypełnień fasady wentylowanej i szklanej, a także prowadzono prace przy podsadzkach - wylewki i układanie wykładzin technicznych.

Jak przekazuje bydgoski ratusz, w najbliższych tygodniach wykonawca planuje rozruch systemów technicznych, montaż wyposażenia sanitarnego i mebli w pomieszczeniach zaplecza, a także prace wykończeniowe przy scenie i w sali wielofunkcyjnej. Na zewnątrz kontynuowane będą roboty elewacyjne.

Na realizację inwestycji sejmik województwa oraz władze Bydgoszczy przewidziały w budżetach łącznie blisko 115 mln zł. W marcu 2024 r. Opera Nova otrzymała wsparcie finansowe w wysokości ponad 24 mln zł w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FenIKS). Koszt budowy ma zamknąć się w okolicach 150 mln zł.

Na czterech kondygnacjach czwartego kręgu Opery przewidziano m.in.:

- salę prób scenicznych z wielofunkcyjnym rozwiązaniem widowni, sceny, orkiestronu, zapadni i innych elementów związanych z technologią sali; maksymalna liczba widzów - 485 osób;
- przestrzeń wielofunkcyjną stanowiącą poszerzenie foyer budynku głównego Opery;
- przestrzeń wystawienniczą i innych działań artystycznych;
- salę kinową o bardzo wysokich parametrach obrazu i dźwięku; maksymalna liczba widzów - 205.
- powierzchnie dopełniające o funkcji gastronomicznej, technicznej i zaplecza, w tym także taras widokowy od strony rzeki z widokiem na katedrę i Wyspę Młyńską.

Czwarty krąg będzie połączony z głównym gmachem na wysokości pierwszego piętra. Z perspektywy ul. Focha widać jeszcze jedną zmianę na placu budowy. Trwają prace rozbiórkowe przy aktualnym wejściu do Opery - z tej strony również planowane są zmiany.

Istotną częścią inwestycji jest podziemny, dwupoziomowy parking na 228 pojazdów. Na jego dachu zaplanowano zieleń i dosadzenie drzew. Aby był dobrze skomunikowany z Focha, przebudowywana jest ul. Karmelicka. W rejonie skrzyżowania ulic pod koniec 2025 r. mają powstać nowe przejścia dla pieszych.©℗

AUTOREKLAMA 0011424631

eprasa.pl f843d2d6e6

STARTUJE **DRUGA EDYCJA AKCJI**

DUMNA Z SIEBIE

Do udziału w konkursie zaprasza Marszałek Województwa Piotr Całbecki

DOŁĄCZ DO WYJĄTKOWYCH KOBIET

I WYGRAJ ATRAKCYJNĄ NAGRODĘ!

Może nauczyłaś się nowego języka? Przebiegłaś maraton? Pomagasz potrzebującym? Świetnie radzisz sobie w pracy? Jesteś wspaniałą matką? Podróżujesz po świecie? Masz ciekawą pasję? Tu nie ma złych odpowiedzi! Opowiedz nam o tym, co dla Ciebie ważne!

Wystarczy, że napiszesz w kilku zdaniach,
dlaczego jesteś z siebie dumna i dołączysz swoje zdjęcie.
(Opis tekstowy możesz uzupełnić krótkim filmem lub nagraniem głosowym, ale nie jest to obowiązkowe).

Zgłoszenia przyjmujemy do 6 listopada za pośrednictwem formularza

Dodatkowo wszystkie zgłoszenia opublikujemy na specjalnym serwisie internetowym, zdjęcia dumnych z siebie kobiet ukażą się w formie rozkładówki 29 listopada w „Gazecie Pomorskiej", „Expressie Bydgoskim" i „Nowościach – Dzienniku Toruńskim".

Autorki 5 najbardziej inspirujących historii tego dnia przedstawimy też na okładkach ww. gazet i zaprosimy do nagrania wideowywiadów.

Dla autorek 10 najbardziej inspirujących opowieści przygotowaliśmy nagrody:

- **5 voucherów o wartości 3 000 zł na pobyt w Hotelu Herbarium**
  (2 noclegi dla dwóch osób, z wyżywieniem, autorskim masażem relaksacyjnym i dostępem do strefy wellness oraz fitness)
- **5 voucherów na profesjonalną sesję kobiecą, beauty lub wizerunkową**
- **upominki od firm Apis i Fale Loki Koki**

Organizator: Express Bydgoski, Nowości Dziennik Toruński, Gazeta Pomorska

Partner główny: 2025 Rokiem Ludzi Nauki z Kujaw i Pomorza; Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Kujawy Pomorze; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; 2025 Rok Dzieci i Młodzieży Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Partnerzy: APIS Natural Cosmetics; Fale Loki Koki – Dostarczamy piękno

eprasa.pl f843d2d6e6

Po kolizji autobusów MZK wprowadzi narkotesty

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapres.pl

Prezes bydgoskiej spółki MZK zapowiada, że jeżeli wynik narkotestu potwierdzą badania krwi, to pracownica zostanie zwolniona.

Sprawa dotyczy kierującą autobusem MZK linii, która w czwartek 30 października krótko przed godziną 14 spowodowała kolizję z autobusem. Do zdarzenia doszło na ulicy Focha.

Oba pojazdy zatrzymały się na czerwonym świetle na pasie do skrętu w lewo w ulicę Królowej Jadwigi. W pewnym momencie, z nieznanej przyczyny, kierująca autobusem marki Mercedes-Benz linii 77 ruszyła, uderzając w tył jadącego bezpośrednio przed nią autobusu marki Solaris linii 71.

Autobusami podróżowało łącznie około stu osób, niemal wszyscy opuścili pojazdy przed przybyciem służb oprócz dwojga pasażerów. 35-letni mężczyzna został przewieziony na konsultację lekarską do szpitala, natomiast kobieta po badaniu została zwolniona do domu.

Kierująca trafiła do szpitala, gdzie przeprowadzono u niej badanie krwi na obecność narkotyków. Od jego wyniku zależy, między innymi, czy kobieta poniesie konsekwencje dyscyplinarne.

Na pytanie o to, kto poniesie koszty z tytułu możliwego dochodzenia odszkodowania z powodu ewentualnego urazu jednego z pasażerów, prezes odpowiada: - Procedura jest taka, że generalnie ubezpieczone są pojazdy. Polskie ustawodawstwo i prawo stanowi inaczej, niż na przykład w Wielkiej Brytanii, gdzie ubezpieczenie jest na kierującego. To spółka, jeżeli by doszło do jakiegoś uszczerbku na zdrowiu, będzie w pierwszej kolejności obciążona odpowiedzialnością pokrytą z ubezpieczenia. Niemniej jednak, jeżeli potwierdzą się wyniki kontroli narkotestem, to niewykluczone, że ubezpieczyciel będzie, na zasadzie regresu, rościł sobie jakieś prawa odszkodowawcze bezpośrednio od sprawcy.

Kierowcy miejskich autobusów w Bydgoszczy są badani na obecność alkoholu przed rozpoczęciem swojego dyżuru. Co z testowaniem w kierunku zażywania narkotyków?

- Nadzór ruchu jest wyposażony w narkotesty, jest przeszkolony, co do identyfikacji osób, które mogą być pod wpływem środków odurzających. Jak dotąd jednak nie było takiej konieczności, by w sposób regularny, czy wyrywkowy kontrolować tak kierowców - wyjaśnia Piotr Bojar.

Szef MZK dodaje: - Na podstawie wczorajszego zdarzenia dzisiaj mieliśmy już rozmowę w gronie dyrekcji, żeby faktycznie wdrożyć takie procedury dotyczące kontroli wyrywkowej. Tak, by uświadomić, że oprócz badania na obecność alkoholu, kierowcy będą też weryfikowani na zawartość substancji psychoaktywnych. ©℗

Operator filmowy skazany za atak na ratownika

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Wyrok sądu w Bydgoszczy zamyka sprawę, która trwała od siedmiu lat. Uznany amerykański filmowiec zapłaci za awanturę i atak, jakiego dopuścił się po pijanemu w czasie festiwalu Camerimage.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zakończył sprawę, która trwała od 2018 roku. Matthew L., amerykański filmowiec, został uznany winnym napaści na ratownika medycznego i policjantów.

- Wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, również sądu odwoławczego - słowa sędzi Małgorzaty Bonisławskiej-Kani przytacza TVP Bydgoszcz.

Sąd podtrzymał wyrok pierwszej instancji, który zapadł w ubiegłym roku w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy. Od tego orzeczenia odwołał się wówczas poszkodowany ratownik medyczny. Ostatecznie Matthew. L. ma zapłacić 75 tys. zł za brutalny atak, jakiego się dopuścił.

Miał prawie 3 promile alkoholu

Przypomnijmy, że śledztwo prokuratury rozpoczęło się 13 listopada 2018 roku, zaraz po zdarzeniu, do którego doszło podczas festiwalu filmowego Camerimage. Około 5 nad ranem w hotelu Holiday

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

L., nagradzany wielokrotnie operator filmowy, został ostatecznie uznany winnym napaści na ratownika

Inn w Bydgoszczy, gdzie artysta przebywał, wezwano pogotowie ratunkowe.

Jak wykazało późniejsze badanie, miał on w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Kiedy jeden z ratowników próbował zbadać mężczyznę, ten - jak to ujął Krzysztof Wiśniewski, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy - uderzył go w twarz. Poturbowany ratownik trafił do szpitala między innymi z ukruszonym zębem. Na miejsce wezwano następnie policję. Wtedy L. miał „naruszyć nietykalność funkcjonariusza publicznego".

Poturbowany ratownik trafił do szpitala między innymi z ukruszonym zębem. Na miejsce wezwano następnie policję.

Tylko twarzą w twarz

Proces rozpoczął się w połowie 2021 r. Wcześniej wyjaśnione musiały zostać względy formalne, o które wnosili mec. Marcin Mamiński i mec. Rafał Rozwadowski, wówczas adwokaci oskarżonego Matthew L. Chodziło o możliwość skonsultowania się z klientem w sposób bezpośredni, twarzą w twarz. Było to jednak utrudnione ze względu na obowiązujące wtedy obostrzenia pandemiczne.

Ostatecznie Ambasada USA wydała zgodę na przylot w ramach procedury specjalnej NIE (national interest exception). Sąd zgodził się na to. Wspomniane problemy proceduralne sprawiły, że sprawa przeciągała się.

Matthew L. to uznany operator filmowy, autor zdjęć do obsypanego nagrodami „Czarnego łabędzia", później „Narodzin gwiazdy", „Wieloryba". Pracował też przy filmie „Maestro" opowiadającym historię Leonarda Bernsteina.©℗

KRÓTKO

FOT. UKSMDK5

KADRY

Decyzją Zarządu Polskiego Związku Szermierczego z dniem 1 listopada br. Adrian Przednowek obejmuje funkcję Trenera Kadry Narodowej Juniorów we florecie mężczyzn.

Adrian Przednowek od 2014 roku z zaangażowaniem i sukcesami na arenie międzynarodowej i ogólnopolskiej szkoli zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego przy MDK 5 w Bydgoszczy.

Swoją przygodę trenerską rozpoczął już w czasie studiów na kierunku wychowanie fizyczne i od tego momentu konsekwentnie rozwija swoje umiejętności oraz doświadczenie jako szkoleniowiec.

- Niech nowa rola przynosi dużo satysfakcji, możliwości rozwoju i wiele sportowych sukcesów, które będą powodem do dumy dla Trenera i całego środowiska szermierczego - napisali na swoim profilu FB szermierze z UKS MDK5 w Bydgoszczy.

Warto pamiętać, że UKS MDK5 obchodzi w tym roku 25-lecie swojego istnienia, jego prezes - Hanna Grześkowiak została we wrześniu wybrana do zarządu PZSzerm.

redex

Teren po Zachemie pod lupą

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Trwają prace terenowe w ramach projektu „Badamy Zachem". Dotyczą one kompleksowej oceny stanu środowiska na zdegradowanych terenach dawnego WTZ Zachem w Bydgoszczy.

Zgodnie z podpisaną umową, zadaniem wykonawcy jest przeprowadzenie analiz stanu gruntu, wód gruntowych, powietrza i zgromadzonych odpadów. Przeprowadzona zostanie też analiza wyników badań oraz opracowana technologia remediacji i rekultywacji tego terenu.

Przeprowadzane prace koordynują bydgoskie wodociągi, a projekt finansowany jest ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGO).

Zadanie realizowane w Bydgoszczy dotyczy oceny stanu

FOT. MWIK

Wykonawcą badań jest warszawska firma Remea, a wartość kontraktu wynosi 52,7 mln zł.

środowiska na terenach zdegradowanych, które zostały wskazane w specustawie i dotyczą między innymi terenów wielkoobszarowego terenu zdegradowanego Zachem – Zielona i WTZ Zachem – SOE, położonych na terenie dawnych Zakładów Chemicznych Zachem w Bydgoszczy.

Zebrane wyniki prowadzonych obecnie badań, umożliwią przygotowanie niezbędnej dokumentacji do rozpoczęcia rekultywacji terenów zaliczanych do jednych z najbardziej zanieczyszczonych obszarów poprzemysłowych w Polsce.

W sieprniu br. podpisana została umowa z wykonawcą na wykonanie kompleksowych ocen stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym WTZ ZACHEM. Oprócz badań, wykonawca będzie też zobowiązany opracować projekty planów poprawy stanu środowiska niezbędne do rozpoczęcia rekultywacji zdegradowanego obszaru.

Przeprowadzona zostanie analiza wyników badań oraz opracowana technologia remediacji i rekultywacji tego terenu. ©℗

Nocny pożar przy ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy. Jedna osoba w szpitalu i duże straty

Michał Sierek
michal.sierek@polskapress.pl

Późnym wieczorem w sobotę 1 listopada przy ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy (os. Łęgnowo-Wieś) wybuchł pożar . Jedna osoba została zabrana do szpitala.

Straż pożarna dostała wezwanie na ulicę Toruńską 320 w Bydgoszczy tuż po godzinie 22 w sobotę. Jak słyszymy od strażaków ze Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Bydgoszczy, po dojeździe na miejsce okazało się, że palą się garaż/warsztat oraz samochód osobowy. Pożar był mocno rozwinięty. Na dachu budynku znajdowały się panele fotowoltaiczne, a w środku między innymi butle z gazem.

Z ogniem w sumie walczyło sześć zastępów straży pożarnej (ze Szkoły Podoficerskiej PSP w Bydgoszczy, z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 oraz OSP z Solca Kujawskiego).

Niestety, z uwagi na skalę pożaru, budynek spłonął doszczętnie. Oprócz działań gaśniczych, strażacy prowadzili również prace rozbiórkowe. Ostatni pojazd straży wrócił do bazy po północy. Jak mówi w rozmowie z „Expressem Bydgoskim" nadkom. Lidia Kowalska z Zespołu Prasowego Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy, pożar rozpoczął się od auta, które również doszczętnie spłonęło. Osobą zabraną do szpitala jest mężczyzna (z oparzeniami rąk), który starał się gasić ogień. ©℗

FOT. OSP SOLEC KUJAWSKI

Do gaszenia pożaru skierowano sześć zastępów straży

eprasa.pl f843d2d6e6

Trawmajem po szlaku miejskich inwestycji

Jarosław Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W Bydgoszczy odbyła się V Konferencja „Tramwaje - Nowoczesne technologie". Organizatorem wydarzenia jest Polska Izba Kolei. Główną atrakcją był przejazd tramwajem szlakiem tramwajowych inwestycji.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Gościom dwudniowej konferencji zaproponowano ponad dwugodzinną wycieczkę, w której przewodnikami byli specjaliści z bydgoskiego MZK

W Bydgoszczy pojawili się m.in. goście z Warszawy, Torunia czy Katowic. Konferencja wystartowała 28 października w samo południe w hotelu Qubus. Hubert Regulski z Tramwajów Warszawskich opowiedział o doświadczeniach z remontu torowiska na placu Zawiszy, a Jacek Kaminiorz z Tramwajów Śląskich mówił o pracy motorniczych. Głos w dyskusjach zabierali również przedstawiciele partnerów konferencji, w tym firm Harting, PESA, Finder Polska, KZN Contrack, Trakcja czy Modtertrans Poznań.

- To piąta edycja konferencji. W tym roku rozszerzyliśmy zakres tematyczny. Pierwotnie dotyczyła ona wyłącznie taboru. W związku z inwestycjami, które czynią miasta w infrastrukturze szynowej, temat pojawił się również na naszej konferencji. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem - powiedział „Expressowi Bydgoskiemu" Zbigniew Wiśniewski manager projektu z Polskiej Izby Kolei.

W planie wydarzenia znalazły się wystąpienia poświęcone inteligentnej diagnostyce taboru tramwajowego, innowacyjnym pomiarom infrastruktury torowej, automatyzacji procesu oceny stanu nawierzchni czy nowym technologiom we flocie, które są stosowane w różnych miastach w Polsce .

- Jesteśmy ogólnopolską organizacją, ale z siedzibą w Bydgoszczy. W naszym mieście jest największy producent tramwajów w Polsce - PESA. Postanowiliśmy w tym roku, z perspektywy Swinga, wyprodukowanego przez bydgoską firmę, przyjrzeć się miejskim inwestycjom w infrastrukturę. To dodatkowy smaczek dla uczestników spotkania - dodał Zbigniew Wiśniewski.

Przejazd ruszył z ronda Kujawskiego w środę tuż po godzinie 10. Uczestnicy spotkali się przy torze odstawczym - w najbliższych latach tory zostaną wydłużone, w związku z planowaną linią na Szwederowo. Gościom zaproponowano ponad dwugodzinną wycieczkę, w której przewodnikami byli specjaliści z bydgoskiego MZK.

- Chcemy pokazać ważną inwestycję, jaką jest linia tramwajowa do Fordonu. Po przejęciu spółki Tramwaj Fordon, jest już majątkiem MZK. Zaplanowaliśmy przystanek w okolicy pętli Wyścigowej, aby pokazać gościom estakadę. Ponadto w planie uwzględniliśmy m.in. postój na pętli Łoskoń, z halą przeglądową. W międzyczasie opowiadamy o infrastrukturalnych inwestycjach, które mamy w planie - zdradził Piotr Bojar, prezes MZK w Bydgoszczy.

- Na pewno wymiana doświadczeń podczas tej, a także innych branżowych konferencji, jest ciekawa. W każdym mieście wykonywane są inwestycje, o podobnej, mniejszej lub większej skali, bo trudno rywalizować np. z Warszawą. Poznanie stosowanych w innych miejscach rozwiązań technologicznych czy pomysłów na organizację pracy na terenie zajezdni to zawsze wartość dodana spotkań - stwierdza prezes MZK.©℗

„3. Bieg Dla Jaj". Zostały ostatnie miejsca w biegu głównym, w innych są już komplety

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Już w niedzielę, 9 listopada „Express Bydgoski", „Gazeta Pomorska" i „Nowości-Dziennik Toruński" zorganizują - po raz trzeci - akcję profilaktyczną pod hasłem Bieg Dla Jaj.

FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wszyscy uczestnicy „Biegu Dla Jaj" będą mogli przypiąć przygotowany przez nas wąs - symbol akcji Movember

Promocja profilaktyki raka jąder i prostaty, to główny cel akcji społecznej o nazwie Movember. Symbolem kampanii, której kulminacja przypada w listopadzie, są wąsy - zapuszczane, doklejane, dumnie noszone w geście solidarności z panami. Kolejna edycja „Biegu Dla Jaj" wpisuje się w ideę tej międzynarodowej inicjatywy. Podczas wydarzenia wszyscy uczestnicy będą mogli przypiąć przygotowany przez nas wąs.

„Bieg Dla Jaj" jest częścią szerszej kampanii profilaktycznej prowadzonej przez trzy kujawsko-pomorskie redakcje Polska Press Grupy poświęconej problematyce męskich nowotworów i ich leczenia. Akcja ma na celu budowanie świadomości istoty badań profilaktycznych wśród panów. W każdą środę listopada na łamach „Expressu Bydgoskiego", „Gazety Pomorskiej" i „Nowości" publikowane będą teksty poświęcone tej tematyce. Z kolei w naszym serwisie internetowym (expressbydgoski.pl) ukażą się podcasty wideo - rozmowy z ekspertami dotyczące męskich nowotworów.

„Bieg Dla Jaja" rozpocznie się 9 listopada o godz. 11 od oficjalnego otwarcia. Początek marszobiegu na 2,5 km (mogą w nim wystartować dorośli oraz młodzież 13+) przewidujemy na godz. 11.30, a biegu głównego (tylko dla osób pełnoletnich) ok. godz. 13. Nie zapominamy też o dzieciakach. Młodzi adepci sportu będą mogli uczestniczyć w biegach juniorów, które ruszą około godz. 14.45 na dystansach 400 (6-7 i 8-9 lat) i 800 metrów (10-12 lat). W tym roku organizatorzy przewidzieli łącznie 1250 miejsc dla biegaczy. Warto pospieszyć się z zapisami (potrwają do piątku, 7 listopada do południa) do biegu głównego bowiem zostały ostatnie wolne miejsca. W pozostałych rywalizacjach są już komplety uczestników.

Start i meta wszystkich biegów będzie przed Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym. Tam również stanie miasteczko biegowe oraz strefa regeneracji. Do dyspozycji uczestników przed BCTW będzie 300 miejsc parkingowych. W „Biegu Dla Jaja" nie ma zwycięzców i przegranych, a liczy się wyłącznie dobra zabawa. Zapraszamy całe rodziny!

We wszystkich kategoriach przewidziano łącznie 42 wyróżnienia: dla miejsc I-III w każdej z 6 kategorii wiekowych pań, dla miejsc I-III w każdej z 6 kategorii wiekowych panów, dla miejsc I-III w kategorii open pań, dla miejsc I-III w kategorii open panów. Nagrodzeni otrzymają vouchery do sklepu sportowego o różnej wartości oraz dodatkowe nagrody.

Pakiety startowe będą do odebrania w centrum handlowym Zielone Arkady (al. Wojska Polskiego 1) w sobotę, 8 listopada w godzinach 9-21. Należy zgłosić się z dokumentem tożsamości oraz potwierdzeniem rejestracji - elektronicznym lub wydrukowanym. Każdy pakiet zawiera numer startowy, pamiątkowy medal (będzie wręczony na mecie), dostęp do posiłku regeneracyjnego oraz przyklejanego wąsa. Najmłodsi biegacze znajdą w pakiecie dodatkowo owoc.

Patronat honorowy nad akcją objęli Marszałek Województwa Piotr Całbecki i Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski.

Trasy biegów opracowano we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Związkiem Lekkiej Atletyki. Ambasadorem akcji po raz kolejny jest Błażej Brzeziński, dwukrotny mistrz Polski w maratonie z rekordem życiowym 2:11:27, zwycięzca Maratonu Warszawskiego, reprezentant Polski i instruktor lekkoatletyki.

Wszystkich chętnych do wsparcia naszej akcji profilaktycznej i udziału w 9 listopada w wydarzeniu zapraszamy do śledzenia serwisu expressbydgoski.pl/biegdlajaj.
©℗

ORGANIZATOR
Express Bydgoski · Gazeta Pomorska · Nowości Dziennik Toruński
SPONSOR STRATEGICZNY
Enea
PARTNER STRATEGICZNY
2025 Rokiem Ludzi Nauki · Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego · Kujawy Pomorze · Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu · 2025 Rok Dzieci i Młodzieży · Jowlerz Sport
PARTNER BIURA ZAWODÓW
zielone arkady
PARTNER GŁÓWNY
Aspargin®
PATRONAT HONOROWY
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Patronat honorowy Prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego
PARTNERZY
Fale Loki Koki · Męskie Zacięcie · UMK CM · Gabinety Lekarskie Śniadeckich 2 · Unibike · Diagnostyka+ · Nova · Torital · Nirvel · AMS Perfekt · Woda Bydgoska · Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy · Biedronka · Bank Pocztowy · MM Neupack · Metalkas · iGym · Apis · Pagacz · Projekt współfinansowany przez Miasto Bydgoszcz · Jurapark Solec · Inter-Vax Żnin · pesa · Osiesko · Sport Lab · Lembud · Eskulap · VauPe
PARTNERZY MERYTORYCZNI
Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy · NFZ
PATRONAT MEDIALNY
TVP3 Bydgoszcz · TVP Info · Radio Eska

eprasa.pl f843d2d6e6

Wiekowy gmach na Szwederowie odzyskuje dawną świetność

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

W styczniu 2026 roku zakończyć się ma drugi etap modernizacji zabytkowego gmachu Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych przy ul. Traugutta 5. Koszt zadania to 2,5 miliona złotych.

Obecnie w placówce na bydgoskim Szwederowie trwa m.in. konserwatorski remont dachu budynku. Zakres robót obejmuje m.in.: kompleksową wymianę pokrycia połaci dachów z wymianą opierzenia, naprawy oraz wymiany elementów konstrukcyjnych więźby dachowej, remont ścian wystawek z wymianą okien, wymianę gąsiorów kalenicowych i koszy dachowych, wymianę obróbek blacharskich, renowację elementów ścianek lukarn dachowych, wymianę i renowację zabytkowych loggii oraz docieplenie dachu i stropu nad pomieszczeniami użytkowymi.

Koszt tego etapu inwestycji wynosi około 2,5 mln zł i jest finansowany m.in. z pozyskanych środków rządowych. Większość prac została już zrealizowana.

Zgodnie z umową zawartą z firmą Kom-bud zadanie zakończyć ma się w styczniu 2026 roku.

W ostatnich latach w Bydgoskim Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych na Szwederowie wykonano już wiele innych robót, które mają przywrócić obiektowi dawną świetność oraz poprawić warunki przebywania w nim.

W ubiegłym roku zakończył się I etap remontu, który obejmował przebudowę i modernizację pomieszczeń budynku przy ulicy Traugutta 5. Inwestycja uwzględniała podział gmachu na dwie placówki typu interwencyjnego wraz ze zmianą użytkowania pomieszczeń biurowych na mieszkalne (na piętrze) i mieszkalnych na biurowe (na poddaszu). Zadanie kosztowało 5 mln zł. Konserwatorskim zabiegom poddana została też elewacja.

Gmach przy ul. Traugutta 5 to zabytkowy budynek wzniesiony w latach 1905-07. Ufundował go radny Heinrich Dietz.

Od początku placówka była przeznaczona dla dzieci - najpierw jako sierociniec prowadzony przez siostry zakonne, następnie jako Państwowy Dom Dziecka, zaś od 1978 roku jako Pogotowie Opiekuńcze.

W 2006 roku - decyzją Rady Miasta Bydgoszczy - przekształciła się w Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. BZPOW jest placówką wielofunkcyjną, koedukacyjną, zapewniającą dzieciom i młodzieży, częściowo lub całkowicie pozbawionym opieki rodzicielskiej, całodobową opiekę i wychowanie oraz wsparcie przez cały okres pobytu. ©℗

Sto lat Zdzisława Rakowskiego! Żołnierz, lekarz i społecznik

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W Domu Kultury „Orion" na osiedlu Błonie odbyła się miła i niecodzienna uroczystość. Setne urodziny świętował Zdzisław Rakowski, który został uhonorowany przez kolegów ze Związku Żołnierzy Wojska Polskiego Koło nr 1 w Bydgoszczy oraz władze miasta i regionu.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zdzisław Rakowski 30 października świętował setne urodziny w gronie przyjaciół

Na jego jubileusz przybyli koledzy z koła, ale również liczne grono gości z władzami samorządu województwa i miasta. Medal Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis przyznawany przez marszałka województwa m.in. mieszkańcom regionu, którzy ukończyli co najmniej 100 lat, wręczył Zbigniew Ostrowski, wicemarszałek. Z kolei medal prezydenta Bydgoszczy wręczyła jubilatowi Anna Mackiewicz, wiceprezydent miasta.

Wielu lat zdrowia

Podczas uroczystości pan Zdzisław zasiadał na honorowym miejscu, odbierał gratulacje, całusy, honory i prezenty. Szanowny jubilat nie krył wzruszenia i dziękował za pamięć.

- Pan Zdzisław jest zawsze pogodnie usposobiony. Zyskał powszechne uznanie i szacunek członków naszego koła i licznych przyjaciół. Serdecznie gratulujemy mu wyróżnień, życząc jeszcze wielu lat zdrowia i satysfakcji z działalności na rzecz wspólnoty żołnierskiej, jaką stanowi ZŻWP - mówi Waldemar Lipiński, członek wspierający bydgoskie koło ZŻWP.

Życiorys pana Zdzisława pełen jest wspaniałych momentów. Urodził się 30 października 1925 r. w Łodzi. Wychowywał się w rodzinie patriotycznej - ojciec w 1920 r. walczył z bolszewikami, a w 1939 r. z niemieckim najeźdźcą. To wychowanie patriotyczne ukształtowało jego charakter i osobowość na całe życie.

Jako jeden z pierwszych lekarzy w Polsce ukończył Kurs Medycyny Lotniczej na samoloty ponaddźwiękowe.

Długa zawodowa droga

Do chwili wybuchu wojny w 1939 r był członkiem Związku Harcerstwa Polskiego. W czasie okupacji pracował jako robotnik, a od lipca 1944 r. ukrywał się z powodu niestawienia się do kopania okopów we wsi Roszelki.

Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do szkoły instruktorów sanitarnych, jednocześnie uzupełniał wykształcenie i zdał maturę. W 1952 r. rozpoczął studia w Akademii Medycznej w Łodzi. W 1957 r. uzyskał dyplom lekarza.

Rozpoczął zawodową służbę wojskową w III Bydgoskim Pułku Lotnictwa Szturmowego. Jako jeden z pierwszych lekarzy w Polsce ukończył Kurs Medycyny Lotniczej na samoloty ponaddźwiękowe. W 1962 r. przeniesiony został do II Korpusu Obrony Powietrznej Kraju. Pełnił tam zaszczytną funkcję lekarza naczelnego.

Kolejno mianowany był na wyższe stopnie wojskowe, wielokrotnie wyróżniany medalami resortowymi i państwowymi. Otrzymał m.in. Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W 1990 r. odszedł na zasłużoną emeryturę w stopniu pułkownika.

Piękna działalność społeczna

Jak informuje Mirosław Malicki, obecny prezes ZŻWP, pan Zdzisław Rakowski nie spoczął jednak na laurach, ale zaczął zajmować się działalnością społeczną, prowadząc prelekcje o tematyce zdrowotnej dla młodzieży szkół bydgoskich. Brał udział w społecznej akcji badania dzieci wiejskich ówczesnego województwa bydgoskiego. Był ławnikiem bydgoskiego sądu, przez wiele lat był prezesem Polskiego Związku Wędkarskiego. Brał udział w akcjach krwiodawstwa, za co otrzymał medal Polskiego Czerwonego Krzyża.

Za swą działalność otrzymał od władz medal za zasługi dla województwa bydgoskiego. Był również przez kilka lat prezesem Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, za co otrzymał najwyższe odznaczenie związkowe Krzyż Komandorski. Wspierał również darowiznami działalność fundacji Miej Serce.©℗

Prosta magia animowanych opowieści, czyli literatura piękna oczami młodych

Opr. redex
redakcja@polskapress.pl

Takiej „Katarynki" jeszcze nie było. Scenariusz Prusowskiej noweli posłużył uczniom z SP 66 do stworzenia animowanej etiudy. Już w środę szkolny pokaz dla uczniów, rodziców i mieszkańców Fordonu.

FOT. SP66/A. KOCOT-WIERSKA

Zespół młodych filmowców zajmował się wszystkimi etapami produkcji od scenariusza po montaż

FOT. SP66/A. KOCOT-WIERSKA

Uczniowie własnoręcznie wykonali scenografię i lalki, które później fotografowali tworząc animację poklatkową

Animacja poklatkowa „Katarynka" to krótkometrażowy film stworzony przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 66 w Bydgoszczy w ramach projektu grantowego pod nazwą „Literatura językiem animacji - filmowa adaptacja „Katarynki" Bolesława Prusa".

Projekt powstał dzięki dofinansowaniu w ramach grantu „Młoda Inicjatywa" ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy na lata 2022-2033.

- Pomysł na animację zrodził się podczas jednej z lekcji języka polskiego i początkowo miała to być tylko taka nasza wspólna artystyczna zabawa - mówi Agnieszka Kocot-Wierska, wychowawczyni i polonistka uczniów oraz koordynatorka projektu. - Później jednak dotarłam do informacji o możliwości ubiegania się o dofinansowania na tego typu młodzieżowe inicjatywy - właśnie w ramach projektu „Młoda Inicjatywa". Opowiedziałam o tym moim uczniom i postanowiliśmy spróbować. Znaleźliśmy patrona, którym - dzięki zaufaniu pani Renaty Moroz-Langowskiej - zostało Stowarzyszenie Zakręceni. Rozpisaliśmy cały projekt, uzupełniając go o dodatkowe działania, wypełniliśmy wniosek i się udało. A później to już był czas naprawę bardzo intensywnej pracy.

W ciągu kilku miesięcy uczniowie samodzielnie przygotowali scenografię, ucharakteryzowali laleczki, napisali scenariusz, wykonali zdjęcia oraz zgromadzili materiały dźwiękowe. Wspólnymi siłami wszystko zmontowali i rozpoczęli proces promocji. Premiera filmu odbyła się 24.09.2025 r. w Muzeum Kanału Bydgoskiego.

-Film spotkał się z bardzo entuzjastycznym odbiorem, co - nie ukrywam - ogromnie nas cieszy - dodaje Agnieszka Kocot-Wierska.

Integralną częścią całego projektu jest stworzony przez młodych filmowców reportaż dokumentujący proces twórczy „Katarynki", który również będzie wyświetlony podczas środowego pokazu.

Projekcja filmu odbędzie się 5. listopada o godz. 18. 30 w sali nr 10 - czytelnia, SP 66, ul. Gen. A. Fieldorfa „Nila" 3 .

Na stronie internetowej expressbydgoski pl. zamieszczamy galerię pokazującą prace nad filmem krok po kroku. ©℗

eprasa.pl f843d2d6e6

AUTOREKLAMA

0111420325

Siła KobieTY odwiedziła pięć miast w regionie!

Za nami 10. edycja naszej akcji społeczno-edukacyjnej, którą organizujemy co roku, by przypomnieć o tym, jak ważna jest profilaktyka kobiecych nowotworów.

Październik to miesiąc „różowej wstążki", w trakcie którego wielokrotnie publikowaliśmy materiały poświęcone profilaktyce nowotworowej. Jak co roku, obok serii artykułów, częścią projektu Siła KobieTY była także sesja zdjęciowa, w której udział wzięły mieszkanki naszego regionu - i nie tylko - na różnych etapach leczenia onkologicznego.

W tym roku do współpracy przy realizacji zdjęć zaprosiliśmy Kamila Kiewela, a końcowym efektem jego prac była wystawa portretów 12 odważnych kobiet, które kiedyś usłyszały diagnozę „rak" i postanowiły zawalczyć o siebie. Skłaniająca do refleksji wystawa przez cały październik dostępna była w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu. Dodatkowo zdjęcia wykonane w ramach akcji Siła KobieTY zaprezentowane zostały w galeriach handlowych w pięciu miastach regionu.

Bohaterki zdjęć spotkały się na wernisażu wystawy w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu.

Kamil Kiewel – Urząd Marszałkowski w Toruniu

Focus Bydgoszcz

Galeria Grudziądzka

Galeria Solna w Inowrocławiu

Galeria Copernicus w Toruniu

Wzorcownia Włocławek

ORGANIZATOR
Express Bydgoski · Gazeta Pomorska · Nowości

WSPÓŁPRACA
Amazonki

PATRONAT HONOROWY
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

PARTNER STRATEGICZNY
2025 Rokiem Ludzi Nauki z Kujaw i Pomorza · Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego · Kujawy Pomorze · Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu · 2025 Rok Dzieci i Młodzieży

PARTNERZY LOKALIZACYJNI
Focus · Galeria Grudziądzka · Galeria Solna · Galeria Copernicus · Wzorcownia

PARTNERZY
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy · Zieleń Miejska · APIS Natural Cosmetics · Kreator · Energoterm · Giacomini · Ziaja dla Ciebie · Prospero · Grafpol · NFZ · Bioneuro-Sports

PARTNER MERYTORYCZNY
Centrum Onkologii im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy

eprasa.pl f843d2d6e6

Język urzędniczy ma być prostszy. UKW i Urząd Wojewódzki podpisali list intencyjny

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Szefowa Służby Cywilnej Anita Noskowska-Piątkowska zapowiedziała uproszczenie języka urzędniczego. Z kolei UKW i Urząd Wojewódzki podpisali list intencyjny w sprawie współpracy.

FOT. KPUW

Minister Anita Noskowska-Piątkowska

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy pojawiła się szefowa Służby Cywilnej - minister Anita Noskowska-Piątkowska, wojewoda kujawsko-pomorski Michał Sztybel i prof. dr hab. Bernard Mendlik - rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Tematem konferencji w miniony czwartek była m.in. praca w służbie cywilnej oraz współpraca Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego z Urzędem Wojewódzkim zakresie języka, ale także kierunku administracja (studenci już odbywają praktyki w UW).

- Urząd wojewódzki w Bydgoszczy jest czternastą placówką, którą odwiedzam. Chodzi o to, żeby mieć kontakt z ludźmi, poznać ich pracę codzienną. Praca w Służbie Cywilnej jest fascynująca. Oczywiście nie jest tak, że jesteśmy idealni, ale cieszę się, że administracja przechodzi na zarządzanie elektroniczne. Wiele lat temu zainicjowałam proces, żeby uprościć język urzędniczy. To ułatwia komunikację. Chodzi o to, żeby było prościej, szybciej i łatwiej - stwierdziła Anita Noskowska-Piątkowska.

Rektor Bernard Mendlik podkreślił, że podpisany list intencyjny w sprawie współpracy UKW z Urzędem Wojewódzkim znakomicie wpisuje się w obchody 20-lecie powstania uczelni.©℗

Jeździli do pracy rowerem i wygrali!

Jarosław Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Zakończyła się trzecia edycja akcji „Do pracy jadę rowerem". Mieszkańcy Bydgoszczy i okolic kręcili kilometry w aplikacji „Aktywne Miasta" od 16 września do 15 października.

FOT. DARIUSZ BLOCH

W tym roku w akcji wzięło udział 471 pracowników firm z terenu Metropolii Bydgoszcz

Akcja „Do pracy jadę rowerem" to propozycja skierowana do firm działających na terenie Metropolii Bydgoszcz, które w ten sposób mogą zachęcić pracowników do aktywności fizycznej i ekologicznego stylu życia. Zasady zabawy były proste.

Każda aktywność musiała zaczynać się lub kończyć w punkcie kontrolnym wyznaczonym przez firmy. Dziennie można było wykonać maksymalnie 2 przejazdy, a tygodniowo 10.

- Do rywalizacji przystąpiły 54 firmy, a na trasę wyruszyło 471 pracowników. Wspólnie pokonaliście imponujący dystans 130 268 km, co przekłada się na 10 091 aktywności zarejestrowanych w aplikacji! Najlepszym dowodem na rowerowego ducha jest fakt, że aż 2 rowerzystów zdołało wykonać maksymalną liczbę przejazdów, czyli 46! - czytamy na stronie Aktywnej Bydgoszczy.

Pogoda mogła wpłynąć na to, że wynik jest słabszy niż rok temu. W 2024 r. w akcji rywalizowało ponad 550 pracowników z 66 firm. Łącznie pokonali dystans 170 tys. km, na który złożyło się 11 500 aktywności zarejestrowanych w aplikacji.

W tym roku absolutnym rekordzistą pod względem kilometrów została Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Bydgoszczy, która wykręciła aż 11 866,67 km. Najwięcej pracowników zaangażowało się w firmie SPX Flow. Reprezentowało ją 46 osób.

W przypadku firm rywalizacja podzielona była na cztery kategorie. W poszczególnych najlepsi byli:

do 5 aktywnych pracowników:
- 1. Mobilny Serwis Rowerowy - 1 uczestnik, 1 520,79 km
- 2. ZTM TECH-MED - 1 uczestnik, 1 454,54 km
- 3. Lifocolor Farbplast Sp. z o.o. - 1 uczestnik, 670,37 km

od 6 do 15 aktywnych pracowników:
- 1. POL-ELEKTRA - 6 uczestników, 4 747,66 km
- 2. UKW - 6 uczestników, 3 339,30 km
- 3. WSPR Bydgoszcz - 6 uczestników, 2 813,67 km

do 16 do 30 aktywnych pracowników:
- 1. WSSE w Bydgoszczy - 22 uczestników, 11 866,66 km
- 2. MWiK Bydgoszcz - 23 uczestników, 10 330,53 km
- 3. PESA Bydgoszcz - 24 uczestników, 9 190,41 km

powyżej 30 aktywnych pracowników
- 1. SPX Flow - 46 uczestników, 8 587 km
- 2. KUJAWSKO-POMORSKA KAS - 31 uczestników, 4 699,73 km.

Nagroda dla zwycięskiej firmy w każdej kategorii to pakiet sponsorski o wartości 10 000 zł, który można wykorzystać przy kolejnej edycji akcji. W pakiecie jest m.in. promocja w aplikacji Aktywne Miasta oraz reklamy stacjonarne na terenie Metropolii Bydgoszcz.

Zwycięzcy rankingów indywidualnych wśród kobiet i mężczyzn otrzymali nowoczesne liczniki rowerowe Garmin, a osoby z drugiego i trzeciego miejsca - zestawy gadżetów rowerowych. Najwięcej kilometrów w akcji wykręcił Wiesław Sypniewski z MWiK Bydgoszcz - ponad 3,5 tys. km. Wśród pań najlepsza była Monika Marach-Neumann ze Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziela, przejeżdżając blisko 1,74 tys. km.©℗

Ludowcy uczcili swojego patrona Wincentego Witosa

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W Parku Ludowym im. Wincentego Witosa środowisko PSL oraz przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich uczcili pamięć Wincentego Witosa w 80. rocznicę jego śmierci.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Uroczystości odbyły się pod pomnikiem Wincentego Witosa w Parku Ludowym w Bydgoszczy

W uroczystości uczestniczyli wojewoda Michał Sztybel, prezydent miasta Rafał Bruski, środowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego z posłami Agnieszką Kłopotek i Zbigniewem Sosnowskim, członek zarządu województwa Dariusz Kurzawa, przedstawiciele organizacji rolniczych, zaproszeni goście.

Pod pomnikiem Wincentego Witosa w rewitalizowanym Parku Ludowym złożono wieńce i kwiaty, były krótkie przemówienia, zaprezentowały się także poczty sztandarowe i młodzież.

„80 lat temu - 31 października 1945 roku - w Krakowie zmarł Wincenty Witos. Najwybitniejszy polski polityk i mąż stanu, trzykrotny Premier RP, przywódca Polskiego Stronnictwa Ludowego, a przede wszystkim - rolnik z Wierzchosławic i wielki patriota. To właśnie Witos, stojąc na czele ruchu ludowego, odegrał kluczową rolę w walce o odzyskanie niepodległości Polski i budowę państwa opartego na wartościach: pracy, solidarności i sprawiedliwości społecznej. Jego pogrzeb trwał aż 8 dni - chłopi nieśli trumnę swojego przywódcy 80 kilometrów z Krakowa do rodzinnych Wierzchosławic. W ostatnim dniu uroczystości pożegnać go przybyło ponad 100 tysięcy ludzi. „Gdyby przyszło umrzeć za Polskę, to trzeba to uczynić z radością" - powiedział Wincenty Witos. Cześć i chwała Wincentemu Witosowi!" - napisała w swoich mediach społecznościowych Agnieszka Kłopotek, posłanka PSL.

Piątkowej uroczystości towarzyszyło otwarcie wystawy plenerowej poświęconej ruchowi ludowemu na Kujawach i Pomorzu. Obchody uświetnił występ dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Wapowskiej (powiat inowrocławski).©℗

XVIII Forum Samorządowe w Bydgoszczy

Jarosław Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W Operze Nova odbyło się XVIII Kujawsko-Pomorskie Forum Samorządowe. Wśród podejmowanych tematów znalazły się m.in.: podsumowanie 25 lat polityki rozwoju Kujaw i Pomorza.

W forum wzięli udział m.in. marszałek Piotr Całbecki, przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, wicemarszałek Zbigniew Ostrowski, wojewoda kujawsko-pomorski Michał Sztybel oraz prezydenci miast, starostowie, burmistrzowie, wójtowie i radni województwa, w tym Rafał Bruski i Paweł Gulewski.

- Nasze spotkanie jest poświęcone głównie temu, co przyniesie przyszłość. Przygotowana kilka lat temu nasza strategia rozwojowa traci na aktualności, nie tylko dlatego, że wiele z zapisanych w niej zadań - ok. 40 procent - już zrealizowaliśmy, ale też dlatego, że zmieniły się radykalnie okoliczności. Pandemia, teraz wojna w Ukrainie. Wszystkie strategie zmieniają się w mgnieniu oka, od Brukseli po kraje członkowskie UE - mówił podczas czwartkowej gali Piotr Całbecki.

Marszałek przypomniał, że trwa debata nad projektem budżetu unijnego 2028-2034, więc już projektowane jest to, co będzie realizowane w najbliższych latach.

- Jest jednoznaczna deklaracja premiera o poparciu dla zniesienia dwukadencyjności. Mechanizm wolności wyboru mieszkańców w naszym województwie zadziałał. Ok. 40% wójtów, burmistrzów, prezydentów zostało w wyniku decyzji mieszkańców zmieniona. To, co było u zarania decyzji o ograniczeniu kadencyjności, okazało się po latach nieaktualne - ocenił wojewoda Michał Sztybel.

Podczas forum Piotr Całbecki oraz Elżbieta Piniewska wręczyli wyróżnienia oraz sadzonki dębu wieloletnim kujawsko-pomorskim samorządowcom.

W gronie nagrodzonych znaleźli się Marek Szubarga, Bolesław Szczechowski, Wojciech Sypniewski, Włodzimierz Gorzycki, Tadeusz Piórkowski, Tadeusz Majewski, Tomasz Miłowski, Janusz Tyburski, Andrzej Chojnicki, Stanisław Sadowski iAndrzej Łydziński.

Była to kontynuacja obchodów 35-lecia odrodzenia samorządu terytorialnego w Polsce.©℗

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Podczas Forum Samorządowego wyróżniono samorządowców z wieloletnim stażem

eprasa.pl f843d2d6e6

ODESZLI W NASZYM REGIONIE

Na zawsze zostaną w naszej pamięci

Dziś druga część wspomnień o tych, którzy odeszli w naszym regionie, kraju i na świecie w okresie od listopada 2024 roku do końca października 2025 roku.
Są wśród nich samorządowcy, artyści, dziennikarze, wykładowcy akademiccy, księża, działacze społeczni, ludzie kultury, sportu.
Wielu z nich odeszło niespodziewanie, często o wiele za szybko...

1928-2025

Zbigniew Raczkowski

Wybitny promotor muzyki górniczej i orkiestralnej, wieloletni dyrygent oraz mentor wielu pokoleń muzyków na Kujawach. W marcu br. uhonorowano go tytułem Honorowego Obywatela Miasta Inowrocławia. Mógł się poszczycić licznymi sukcesami na ogólnopolskich festiwalach i konkursach orkiestr dętych. Zmarł 1 maja. Miał 97 lat.

1954-2025

Bożena Hauslinger

Kierownik Zespołu Anestezjologii, specjalista anestezjologii i intensywnej terapii. Przez wiele lat pracowała w Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy, a potem w RPA. Do Polski wróciła w maju 2012 roku i od tamtej pory była związana z Centrum Medycznym Gizińscy. Ceniona za profesjonalizm, ogromne doświadczenie. Zginęła w RPA 21 maja. Miała 71 lat.

1950-2025

Grzegorz Hauslinger

Specjalista chirurgii ogólnej. Po ukończeniu stażu i specjalizacji w Szpitalu Wojewódzkim w Bydgoszczy, od 1988 roku pracował jako chirurg w Republice Południowej Afryki. Od 2012 roku współtworzył zespół Centrum Medycznego Gizińscy, gdzie słynął z precyzji, opanowania i wyjątkowego podejścia do pacjentów. Zginął w RPA 21 maja. Miał 75 lat.

1929-2025

Mieczysław Tężycki

Wieloletni szef Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Pomógł ok. 20 tys. osób w ubieganiu się o odszkodowania z Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Był inicjatorem utworzenia Skweru Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Grudziądzu. Uhonorowany tytułem „Zasłużony dla powiatu grudziądzkiego". Zmarł 3 czerwca. Miał 96 lat.

1964-2025

Stanisław Gliszczyński

Były wieloletni burmistrz Koronowa. Z samorządem związany od 1990 r. Był też delegatem do sejmiku województwa oraz członkiem zarządu. W 2015 r. został przewodniczącym Konwentu Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Po zakończeniu pracy na stanowisku burmistrza ponownie został radnym. Działał w strukturach OSP. Zmarł 4 sierpnia. Miał 61 lat.

1948-2025

Janusz Kwasowski

Aktor. Pierwsze kroki stawiał na scenie amatorskiego teatru przy toruńskich Zakładach Graficznych. Jego charakterystyczną sylwetkę można było dostrzec w filmach, serialach i teledyskach. Ostatni raz pojawił się przed kamerą ekipy Instytutu Filmowego Unisławskiego Towarzystwa Historycznego, w filmie „Dzieci Szmalcówki". Zmarł 18 lipca. Miał 76 lat.

1962-2025

Włodzimierz Hańć

Prezes Towarzystwa Miłośników Historii Batalionu Obrony Narodowej Koronowo. O historii mógł odpowiadać godzinami. W szczególności poszukiwał pamiątek, wspomnień, osób związanych z Batalionem Obrony Narodowej Koronowo. To dzięki jego inicjatywie pośmiertnie awansowano osoby walczące w szeregach tej formacji. Zmarł 2 sierpnia. Miał 63 lata.

1947-2025

Józef Wierniewski

Działacz opozycji w czasach PRL-u, przez 20 lat był dyrektorem V Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu, zasiadał w Radzie Miasta Torunia. Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Uhonorowano go też Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. Zmarł 8 sierpnia. Miał 78 lat.

1949-2025

Wojciech Kończal

Wieloletni naczelnik i prezes OSP Gąsawa, a także prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Gąsawie. Działacz społeczny, samorządowiec. Całe swoje życie poświęcił straży, druhom i lokalnej społeczności. Jego wkład w rozwój i działalność OSP był nieoceniony, a postawa godna naśladowania przez kolejne pokolenia druhów. Zmarł 8 sierpnia. Miał 76 lat.

1944-2025

Jan Zaklikowski

Jeden z filarów bydgoskiej „Solidarności", uczestnik sierpniowego strajku w Elektromontażu, działacz podziemia i emigracyjny wspierający opozycję. Był pomysłodawcą i wykonawcą brzozowego krzyża umieszczonego w miejscu prawdopodobnego uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki w pobliżu Przysieka. Zmarł 14 sierpnia w Kanadzie. Miał 81 lat.

1958-2025

Kazimierz Toczko

Nauczyciel, wychowawca, dyrektor Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej im.kmdr. Bolesława Romanowskiego w Nakle nad Notecią. Dzięki jego determinacji, na mocy porozumienia z Powiatem Nakielskim, od 1 kwietnia 2023 r. szkoła podlega Ministerstwu Infrastruktury. W 2024 roku zrezygnował z pracy ze względów zdrowotnych. Zmarł 23 sierpnia. Miał 65 lat.

1939-2025

Henryk Rozwadowski

Jeden z twórców „Nowości Dziennika Toruńskiego", pierwszy szef działu miejskiego. Przygodę z dziennikarstwem rozpoczął w „Ilustrowanym Kurierze Polskim", skąd w 1967 roku przeszedł do powstających „Nowości". W Toruniu znał chyba wszystkich, więc o tym co słychać na toruńskim bruku, na ogół wiedział pierwszy. Zmarł 31 sierpnia. Miał 86 lat.

1953-2025

Kazimierz Kalkowski

Wiceprezydent Grudziądza w latach 1985-1990 i 1995-1998 oraz sekretarz miasta w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu w latach 2002-2004. Był również prezesem Grudziądzkiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Zasiadał w radzie nadzorczej Grudziądzkiego Parku Przemysłowego. Zmarł 9 września. Miał 72 lata.

1947-2025

Jan Mantych

Wieloletni Naczelnik OSP Kcynia, wiceprezes Zarządu Gminnego oraz członek Zarządu Powiatowego. Był opiekunem Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, wychowując wiele pokoleń strażaków. Jako trener prowadził drużyny do licznych zwycięstw, w tym kilkukrotnie do tytułu Mistrza Województwa. Zmarł 15 września. Miał 78 lat.

1936-2025

Ks. Stanisław Kardasz

Znany toruński duchowny, przez wiele lat był proboszczem parafii Matki Boskiej Zwycięskiej, związany z „Solidarnością". W stanie wojennym organizował m.in. msze za Ojczyznę, które gromadziły działaczy podziemnej „Solidarności". Był także inicjatorem Pomorskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Pełnił funkcję papieskiego kapelana honorowego. Zmarł 22 września. Miał 89 lat.

1953-2025

Elżbieta Pilecka

Prof. UMK w Toruniu, wieloletnia pracowniczka Wydziału Sztuk Pięknych, znakomita badaczka architektury gotyckiej w Polsce, w szczególności Torunia, Warmii i Pomorza Gdańskiego. Ściśle współpracowała z konserwatorami zabytków, konsultowała i nadzorowała przebieg wielu realizacji konserwatorskich. Zmarła 25 września. Miała 71 lat.

1961-2025

Leszek Siekierski

Wieloletni dyrektor V LO im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy. Ceniony pedagog, który całe swoje życie zawodowe poświęcił pracy z młodzieżą. Był miłośnikiem historii, literatury fantasy oraz turystyki górskiej, ale przede wszystkim pedagogiem oddanym całym sercem młodzieży. Dbał o wszechstronny rozwój szkoły. Zmarł 4 października. Miał 64 lata.

1934-2025

Wincenty Olszewski

Senator III kadencji (1993–1997), szef ZNP w Grudziądzu. Był nauczycielem, kierownikiem warsztatów szkolnych Państwowego Zakładu Wychowawczego nr 2 w Grudziądzu oraz działaczem społecznym, szczególnie sportowym. W 1997 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 6 października. Miał 91 lat.

1931-2025

Stanisław Tokarski

Lokalny patriota, działacz społeczny w Żninie. Pracował w Narodowym Banku Polskim. Następnie objął stanowisko wicedyrektora w Spomaszu, gdzie pracował do przejścia na emeryturę w 1991 roku. Działał w zarządzie Fundacji „Dar Serca" oraz w żnińskim oddziale Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zmarł 12 października. Miał 93 lata.

1950-2025

Olechna Wojtecka

Wieloletnia członkini Zarządu Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Prawdziwa społeczniczka z krwi i kości. Przez wiele lat z renomą kierowała Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Ekologicznej w Myślęcinku. Młodym pokoleniom przekazywała ponadczasowe wartości, szacunek do przyrody, poszanowanie dla innych. Zmarła 16 października. Miała 75 lat.

1953-2025

Stanisław Plewako

Były wieloletni prezes spółki Novum-Med zarządzającej Szpitalem Powiatowym w Więcborku. Zyskał szacunek i uznanie pacjentów, współpracowników oraz władz samorządowych. Zawsze bliski sprawom pacjentów i personelu. W 2016 roku przeszedł na emeryturę, ale przyjmował jeszcze pacjentów w poradniach specjalistycznych. Zmarł 18 października. Miał 72 lata.

1971-2025

Przemysław Grzanka

Dziennikarz, polonista, kulturoznawca z Włocławka. Był autorem wielu artykułów w „Gazecie Pomorskiej". Choć już od wielu lat nie pisał do gazety, to wciąż pamiętamy jego wnikliwe teksty dotyczące bolączek mieszkańców miasta. Potrafił uszczypliwie, ale jednak z humorem pokazać to, z czym borykali się włocławianie. Zmarł 21 października. Miał 54 lata.

1951-2025

Grzegorz Myk

Wielki pasjonat historii Koronowa i zasłużony samorządowiec, radny pięciu kadencji. Koronowo dużo mu zawdzięcza. To on stworzył izbę muzealną, jego pomysłem był pierwszy festyn i inscenizacja bitwy z Krzyżakami pod Koronowem. Miał też swoje zasługi w utworzeniu Punktu Informacji Turystycznej przy koronowskim rynku. Zmarł 25 października. Miał 74 lata.

eprasa.pl f843d2d6e6

Bycie na świeczniku nie oznacza, że jest się wytrzymałym do granic

Joanna Koroniewska o internetowym hejcie na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie mogła spać
Rajskie wakacje piosenkarki i jej mamy na Malediwach zostały zakłócone przez muchę, która uporczywym bzyczeniem nie dawała im spać. „Nawet zatyczki do uszu nie pomogły" - napisała w internecie. Do tego celebrytka spaliła sobie twarz podczas opalania. „Mam spuchnięte oko, jakbym się z kimś pobiła. To była najgorsza noc ever" - dodała.

Joanna Krupa jest bardzo wdzięczna
Ostatnio celebrytka gościła w nowojorskim Page Six Radio. Opowiedziała o swej karierze w Polsce, gdzie pracuje w telewizji i ma własną linię perfum. - Jestem zadowolona ze swojego życia. Jestem bardzo wdzięczna za moje projekty, za mój program telewizyjny w Polsce. To program, który robię od 14 lat - powiedziała.

Patricia Kazadi ma złe doświadczenia
Podczas panelu „Kobiety wiedzą, co robią", organizowanego przez magazyn „Wysokie Obcasy", rozmawiano o profilaktyce ginekologicznej. Kazadi stwierdziła, że rzeczywistość w polskich gabinetach nie sprzyja wizytom. - 70 procent lekarzy, na których wpadam, daje mi doświadczenia negatywne. Na przykład, siedzę u ginekologa, na fotelu, a lekarz mówi: „Byłem kiedyś w Afryce. A pani to bardzo dobrze po polsku mówi, jak na czarną" – powiedziała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Weselny toast
TVP Kultura, 20:00
Trudno cieszyć się z wesela siostry, jeśli twoja dziewczyna oświadczyła, że potrzebuje przerwy. A jeszcze trudniej wygłosić na nim krzepiący toast. Adrien, neurotyczny 35-latek, poproszony o tę przysługę, rozpamiętuje przeszłość i rozmyśla o przyszłości.

Weterynarze w Arktyce
Polsat Viasat Nature, 21:10
Jednego dnia ratują niedźwiedzia polarnego w jego naturalnym środowisku, a następnego opiekują się lisem polarnym w szpitalu – w tej serii wyjątkowi lekarze weterynarii pozwalają nam z bliska przyjrzeć się najbardziej niesamowitym stworzeniom.

Flashback
13 Ulica, 22:00
Elsa jest policjantką. Inspiracją dla jej kariery była spuścizna Josselina, jej ojca. Kobieta przenosi się do 1944 roku, żeby go odnaleźć, ale nie zdradza mu, kim jest. Wyczekuje dnia, w którym być może uda jej się ocalić życie ojca i zmienić bieg swojej przyszłości.

Dzikie zakątki Ziemi z Simonem Reevem
BBC Earth, 22:55
Ziemia jest coraz gęściej zaludniona, ale wciąż istnieją rejony, w których to dzika przyroda ma przewagę. Podróżnik Simon Reeve pragnie odkryć ich kruche piękno. Rusza więc w jedną ze swoich najbardziej ekscytujących wypraw.

KRZYŻÓWKA NR 169

Poziomo:
3) autor rozprawy między panem wójtem a plebanem,
10) mocny fundament,
11) pierożek w czerwonym barszczu,
12) …-Jeziorna, miasto w aglomeracji warszawskiej,
14) naczynie wypełnione goryczą,
15) szóstka lub jedynka w dzienniku,
16) film Andrzeja Wajdy,
19) amerykański producent opon samochodowych,
23) lek na wszystko,
27) niemiecki konkurent Mercedesa,
28) semickie imię wodza demonów,
29) rodzaj broni palnej,
30) altówka miłosna, wildamora,
33) przymierze między państwami, sojusz,
37) ruchowa gra podwórkowa,
38) dawna miara pojemności, achtel,
39) kablowe lub telewizyjne,
40) powoduje zapłon w silniku,
41) tytułowa bohaterka baśni Andersena,

Pionowo:
1) pogoń za uciekinierem,
2) część nogi z rzepką,
3) biskup Jerozolimy, święty katolicki,
4) kraj pachnący żywicą,
5) porcja szczęścia,
6) olej z nasion rącznika,
7) małżonka Jowisza w rzymskiej mitologii,
8) „… grzechu", film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
9) mleko dla oseska,
13) niski głos kobiecy,
17) modli się w meczecie,
18) krótka charakterystyka postaci literackiej,
20) dymiący kwas siarkowy,
21) policyjny nad podejrzanym,
22) górzysta wyspa grecka,
24) tytuł opery Belliniego,
25) nogi ptaków grzebiących,
26) Jan, trener polskiej kadry piłkarskiej,
30) pojemnik na medykament,
31) paproć z lasów sosnowych,
32) wieńczy dzieło,
34) srogi wachmistrz z „Pana Wołodyjowskiego",
35) ulotka z wyborczych spotkań,
36) czarownik zaklinający deszcz.

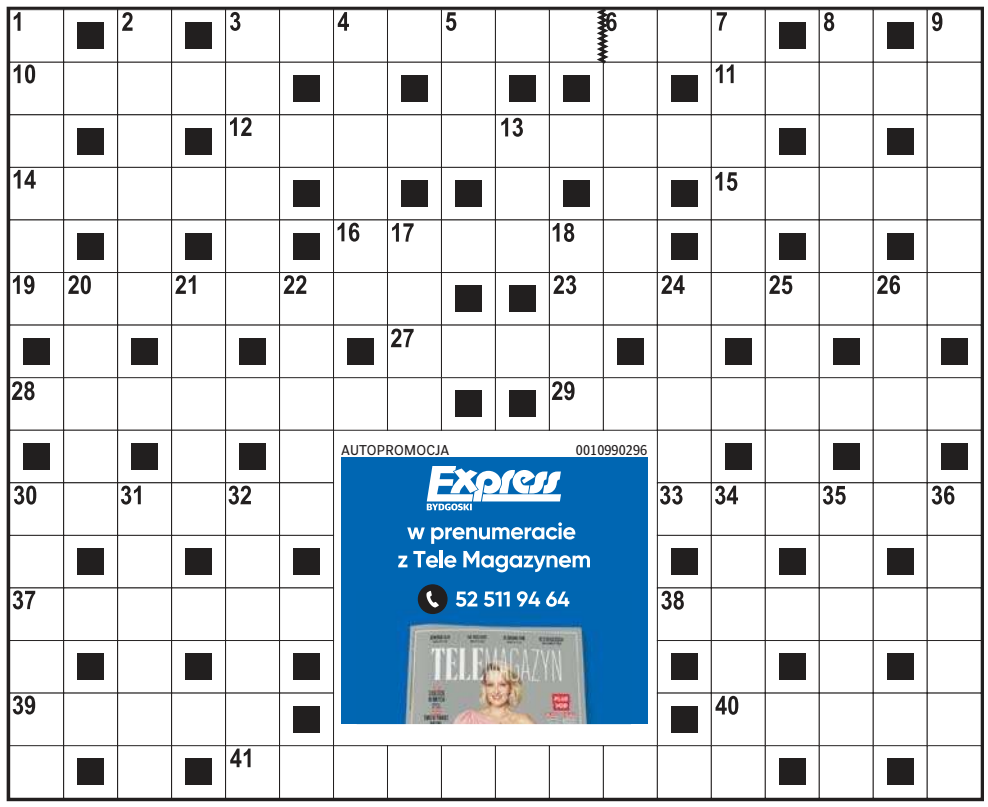

AUTOPROMOCJA 0010990296
Express BYDGOSKI
w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64
TELEMAGAZYN

ROZWIĄZANIE NR 168

P	R	O	G	R	A	M	■	F	■	K	O	L	U	S	Z	K	I
O	■	S	■	E	■	A	M	A	D	O	■	A	■	A	■	O	■
P	O	T	R	Z	O	S	■	U	■	S	A	T	E	L	I	T	A
I	■	K	■	U	■	K	O	L	O	S	■	T	■	D	■	K	■
S	T	A	R	S	Z	A	K	■	D	A	L	E	K	O	P	I	S
■	U	■	A	■	■	T	R	A	W	K	A	■	A	■	L	■	E
B	R	Z	D	A	C	■	Ę	■	A	■	M	A	D	R	A	L	A
■	M	■	N	■	I	N	T	E	R	N	A	■	R	■	G	■	T
T	A	N	I	E	C							N	A	M	I	O	T
A	■	A	■	■	H							A	■	E	■	■	L
P	U	S	Z	T	A							S	A	L	O	M	E
I	■	T	■	■	W							T	■	O	■	A	■
C	I	A	S	T	O							R	A	N	C	Z	O
E	■	W	■	■	D							Ó	■	I	■	D	■
R	I	A	S	■	A	N	A	T	O	L	I	J	■	K	R	A	B

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że odważny krok dziś otworzy drzwi, które długo pozostawały przed Tobą zamknięte.
Ryby (19.02 - 20.03)
Zadbaj o spokój. Ktoś może próbować wyprowadzić Cię z równowagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachować chłodny umysł.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa z bliską osobą przyniesie ulgę. Nie bój się otworzyć serca. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że to Ci pomoże.
Byk (20.04 - 20.05)
Drobny sukces poprawi Ci humor na wiele godzin. Nie lekceważ intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że wskaże Ci najlepszą drogę.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać moment i pokazać światu swój prawdziwy blask.
Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane na później. Horoskop dzienny na poniedziałek przypomina, że spokój w głowie zaczyna się od porządku.
Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj dzisiaj równowagi między obowiązkami a przyjemnością. Horoskop dzienny mówi, że zbytni perfekcjonizm męczy duszę.
Panna (23.08 - 22.09)
Możesz odkryć coś, co zmieni Twój punkt widzenia. Zaufaj przeczuciom, nie faktom. Horoskop na dziś wróży, że dobrze na tym wyjdziesz.
Waga (23.09 - 22.10)
Otwórz się na spontaniczność. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że los szykuje niespodziankę, która wyjątkowo Cię zaskoczy...
Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie bierz wszystkiego na swoje barki. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś warto odpuścić i pozwolić sobie na oddech.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskocz siebie - zrób coś, co teoretycznie przerasta Twoje możliwości. Horoskop na dziś zapowiada, że odwaga przyniesie dobre owoce.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silne. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że zamiast je tłumić, przekształć je w twórcze działanie lub sztukę.

Express BYDGOSKI
www.express.bydgoski.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu oddziału **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
redakcja@express.bydgoski.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.expressbydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f843d2d6e6

Express Bydgoski
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY

Anwil Włocławek przegrał w Warszawie z Legią. Dla drużyny Grzegorza Kożana była to szósta porażka w dziesiątym meczu w tym sezonie **STR. 20**

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI

Anwil przegrał i stracił Vucicia

KOŃCZY SIĘ ERA MAJKI I KWIATKA. CO DALEJ Z POLSKIM KOLARSTWEM? **STR. 14**

Zwycięstwa Zawiszy Bydgoszcz, Elany Toruń, Wdy Świecie w III lidze **STR. 18**

CUK Anioły Toruń rządzą w regionie. Mamy komentarze po derbach siatkarzy **STR. 19**

eprasa.pl f843d2d6e6

Wywiad tygodnia Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego, specjalnie dla nas:

Zrobimy wszystko, aby Kasia Niewiadoma spełniła sny o olimpijskim złocie w Los Angeles

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Z Markiem Leśniewskim, prezesem Polskiego Związku Kolarskiego, pogadaliśmy od serca: o perspektywach, ale też i o problemach, z którymi zmaga się cała dyscyplina.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

– Teraz polskie kolarstwo jest... kobietą. Wokół Kasi Niewiadomej utworzyła się wspaniała grupa. W największych imprezach możemy wystawiać 8 pań – mówi prezes Leśniewski

Medale igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata to coś, co nadal we wspomnieniach prezesa Polskiego Związku Kolarskiego jest żywe?
Oczywiście. Powiem szczerze, że dla mnie życie to jest taka wielka księga. Rozdział kolarstwa, ten sportowy, jest bardzo długi - w moim przypadku dwudziestopięcioletni. Zatem wspomnienia zawsze wracają. „Najgorzej", w cudzysłowie, jest wówczas, gdy mi wpadną zdjęcia z tamtych lat, zwłaszcza z jakiegoś z podium. Wtedy odpływam, nie ma mnie dwie, trzy godziny... Dlatego mówię, że ludzie, którzy nie mają wspomnień, są biedni, ubodzy. A ja jestem bardzo bogaty w te wspomnienia. Igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata, wygrany Paryż - Roubaix, tytuły mistrza Polski, wygrany Tour de Pologne - życzę każdemu sportowcowi, żeby miał taką udaną karierę. I żeby był równie dumny z tego, co zrobił. Ja wiem, kim jestem, czego dokonałem i znam swoją wartość. I to jest dla każdego człowieka najważniejsze, bo wtedy życie naprawdę jest łatwiejsze. Także w roli prezesa PZKOl.

Jak Pan ocenia mijający rok w polskim kolarstwie?
Był bardzo dobry, pokazał, że mamy już następców mistrzów. Rafał Majka zszedł ze sceny, Michał Kwiatkowski pewnie też o tym myśli, wokół nich przez lata mieliśmy taką fajną eksportową ekipę. Coś się skończyło, ale teraz doczekaliśmy się naprawdę obiecującej grupy orlików, juniorów i juniorów młodszych - kolarki i kolarzy, w wieku między trzynaście a dwadzieścia dwa lata. Talenty trzeba oczywiście umiejętnie poprowadzić, pokierować, pomagać, ile tylko się da, żeby były narzędzia, aby dalej mogli się rozwijać i osiągać dojrzałość sportową na najwyższym poziomie. Czyli takim, jaki prezentowali Rafał i Michał w najlepszych latach.

Czyli brak medali na mistrzostwach świata w kategorii seniorów Pana nie martwi?
Nie. Do Rwandy na mistrzostwa świata w ogóle z elitą panów nie polecieliśmy, bo pięć i pół kilometra przewyższenia na trasie z góry eliminowało naszych reprezentantów z walki o medale. Rafał Majka w swoim piku formy powalczyłby o złoto, natomiast Michał Kwiatkowski nie włączyłby się obecnie w wyścigu o takim profilu do walki o czołowe pozycje. Zresztą nie oszukujmy się, teraz polskie kolarstwo jest... kobietą. Wokół Kasi Niewiadomej utworzyła się wspaniała grupa. Agnieszka Skalniak-Sójka, Marta Lach, a dalej nie będę wyliczał, bo nie chcę pominąć żadnej istotnej zawodniczki. Stać nas to, aby w największych imprezach wystawiać osiem pań. U mężczyzn mamy przesilenie i zmianę pokoleniową - mieliśmy problem, by w mistrzostwach Europy wystawić trójkę. Ale to wróci i będziemy mieli pełne składy, które będą walczyły o laury, trzeba tylko troszkę cierpliwości. Te zmiany nie następują jak po kliknięciu palcami w klawiaturę, ale nadchodzi nowa, jakościowa młoda fala. Mijający rok to pokazał.

Jan Jackowiak, medalista juniorskich MŚ, to ktoś, kto może zastąpić Majkę?
Tak. Janek jest dobrze prowadzony i jest właśnie żywym przykładem - we wrześniu sięgnął po wspomniany brąz - że mamy powody do optymizmu. To chłopak z mocną głową, nie mam obawy, że wspomniany sukces będzie skutkował narcyzmem. Jest silny, ale i jego trzeba rozwijać harmonijnie, nie nakładać niezdrowej presji; słowem - chronić przed wyciśnięciem jak cytrynę w wieku osiemnastu lat. Nikomu tak młodemu nie można wpakować obciążenia elity. Mnie jako prezesowi związku kolarskiego nie chodzi o krótkie i szybkie kariery; sam w wieku trzydziestu ośmiu lat zszedłem z roweru jeszcze zdrowy. Na zasadzie: zejdź ze sceny niepokonanym, na swoich zasadach. Mój trener we Francji powiedział: „Marek, kiedy poczujesz pierwsze oznaki zmęczenia, że nie regenerujesz się tak jak dotąd, po prostu skończ. Wiem, że to twoja pasja, ale piękne jest też życie po życiu zawodowego sportowca". Tylko trzeba być zdrowym, aby to życie przeżyć niewyeksploatowanym, i z dala omijać depresję. I chcę, aby to motto obowiązywało w PZKOl, któremu prezesuję.

Sponsorem Polskiego Związku Kolarskiego została giełda zondacrypto, która będzie z wami aż do igrzysk w Los Angeles. To zapewni spokój w przygotowaniach olimpijskich już na obecnym ich etapie?
Od strony szkoleniowej z całą pewnością. Te pieniądze, które będą pochodzić z zondacrypto, nie będą na pewno przekazane na spłacanie długów wygenerowanych przez tor w Pruszkowie ani na regulowanie innych zaległości - w całości pójdą na sport, na wsparcie dla zawodników. Bo na dłuższą metę tylko wynik i rozpoznawalność obroni całą dyscyplinę. Cóż, problemy finansowe PZKOl i problemy toru są ogólnie znane. One będą jeszcze jakiś czas z nami, w najgorszym przypadku skończy się wykupieniem terenu z gruzem po torze przez dewelopera. Problem ciągnie się od roku 2008 i trzeba go wreszcie rozwiązać. Wspólnie, to powinna być sprawa narodowa. Bez pomocy ministerstwa sportu - nawet gdybym stawał na głowie - jakakolwiek obietnica z mojej strony jest bez pokrycia.

Prowadzicie dialog z ministerstwem w tym trudnym temacie?
Co jakiś czas się spotykamy i robimy pewne ustalenia, ale dla mnie to idzie za wolno. Odsetki wynoszą kilkanaście tysięcy złotych dziennie, aktualnie mamy jakieś dwadzieścia cztery miliony zadłużenia. Za rok będzie to już dwadzieścia sześć milionów. Najlepiej dla wszystkich stron - dla Mostostalu, który był wykonawcą, dla strony rządowej, czyli dla ministerstwa, i polskiego kolarstwa - byłoby sprawę załatwić raz, a dobrze. Możemy oczywiście przeciągać trudne decyzje w nieskończoność, tor jest wart sto dwadzieścia pięć milionów. W licytacji, do której ma dojść jeszcze w listopadzie, jest wystawiony za osiemdziesiąt trzy miliony. To jeszcze mamy pięćdziesiąt milionów marży, więc - mówię to sarkastycznie - możemy się jeszcze trochę pobawić.... Tylko że to droga donikąd, bo cierpi na tym całe polskie kolarstwo.

Ten tor jest potrzebny z punktu widzenia szkoleniowego?
Wszystkie polskie związki sportowe są po to, żeby, po pierwsze, propagować daną dyscyplinę, ale też stwarzać warunki do rozwoju zawodnikom. Czyli przede wszystkim do jej uprawiania. Polskie kolarstwo bardzo mocno torem stoi nie tylko w ujęciu historycznym, ale nawet patrząc tylko oprzez pryzmat Paryża, skąd medal olimpijski przywiozła Daria Pikulik. Na igrzyskach jest 12 kompletów medali do rozdania w tej odmianie naszej dyscypliny, znacznie więcej niż na szosie. Anglicy zrozumieli to przed igrzyskami w Londynie rozegranymi w roku 2012. Stworzyli fundusz, rozwinęli tor. Holendrzy od lat nad tym pracują, Francuzi się rozwijają. Dlatego gdy słyszę głosy: „Sprzedajmy tor, będziemy jeździć do Frankfurtu i/lub do Poniewieża", wewnętrznie się buntuję. Kluby nie pojadą za granicę, bo ich na to nie stać. A jak już reprezentacje dostaną się do Frankfurtu, to nie liczmy, że będziemy mogli trenować, kiedy zechcemy, bo pierwszeństwo ze zrozumiałych względów będą miały kadry i kluby niemieckie. Nam pozostaną do dyspozycji tylko godziny od czwartej nad ranem do dziewiątej albo od dwudziestej do północy. Zatem nie tędy droga. Mamy swój tor i powinniśmy z niego korzystać. Jeśli kiedykolwiek powstałaby lista obiektów strategicznych dla rozwoju polskiego sportu, to tor kolarski powinien być jednym z najważniejszych. Ten w Pruszkowie to aktualnie jedyny obiekt kryty, najlepszy w Polsce w perspektywie igrzysk olimpijskich w roku 2040. Mamy piękny tor, czas zatem podjąć męskie decyzje. Koniec i kropka! To też rola państwa, bo żadnego związku nie stać na utrzymanie takiej sportowej infrastruktury. Nawet Polski Związek Narciarski, który kiedyś postanowił mieć w Wiśle skocznię Malinka na własność, chyba po dwóch latach przeprosił się z ministerstwem i zawnioskował, aby zrobiono tam ponownie COS. Zresztą, dlaczego PZPN nie ma stadionu? Tutaj decyduje ekonomia, to element biznesu. Zatem tor, który mamy, też najlepiej oddać w zarządzanie Centralnemu Ośrodkowi Sportu.

Czy to marzenie, które wyartykułowała Kasia Niewiadoma, że chciałaby dogonić teściową na igrzyskach w Los Angeles, zdobywając złoty medal, to jest rzeczywiście realny olimpijski cel sportowy?
Tydzień temu usłyszałem o tym marzeniu Kasi podczas konferencji w Monako, na której została ogłoszona współpraca zondacrypto z Polskim Komitetem Olimpijskim. I deklaruję, że dołożę wszelkich starań - zrobię absolutnie wszystko, co będzie w mojej mocy i w mocy Polskiego Związku Kolarskiego - aby Kasia to marzenie zrealizowała. Jest znakomita, z postawą walczaka jest wzorem dla młodzieży, z którą ma zresztą świetny kontakt. Nasze kolarskie „dzieciaki" były zachwycone wspólnym pobytem na mistrzostwach świata czy Europy. Katarzyna Niewiadoma idealnie wywiązywała się z roli idola. Troszkę zabrakło mi takiej postawy u Rafała Majki i Michała Kwiatkowskiego, ale widocznie mieli inne priorytety i obowiązki. Kasia jest naśladowana, każdy jej gest, ruch, to, jak ubierze się na trening, co zje. Maria Okrucińska, nasza najzdolniejsza juniorka, też z Kasi sporo czerpie. To jest nasza, obok Janka, druga największa nadzieja olimpijska, fajnie się rozwijająca, której też trzeba pomóc. Jest teraz w grupie holenderskiej i tak jak w... tenisie, to rodzina opłaca jej pobyt w zagranicznej ekipie. Bo my jako związek nie mamy środków... Ministerstwo za to nie zapłaci, za to dzięki pomocy zondacrypto będziemy mogli współfinansować rozwój tej młodej zawodniczki. Taka jest bowiem rola i obowiązek każdego polskiego związku sportowego. I tyle...

eprasa.pl f843d2d6e6

Tenis Znakomity początek Igi Świątek WTA Finals w Rijadzie

DEMOLKA KEYS, TERAZ RYBAKINA

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

W starciu triumfatorek Wielkiego Szlema Iga Świątek pokonała Madison Keys 6:1, 6:2 w sobotnim meczu otwarcia WTA Finals w Rijadzie.

Mistrzyni Wimbledonu potrzebowała nieco ponad godziny, aby pokonać zwyciężczynię Australian Open w turnieju kończącym sezon dla ośmiu najlepszych tenisistek świata.

Już na samym początku Iga Świątek zdominowała Madison Keys, wygrywając pięć pierwszych gemów, a następnie zamykając seta swoim serwisem w siódmym gemie.

30-letnia Amerykanka, która pauzowała od US Open z powodu kontuzji nadgarstka, miała słabe statystyki pierwszego seta, ponieważ siódma w rankingu tenisistka świata zaliczyła tylko jednego zwycięskiego gema i popełniła 15 niewymuszonych błędów. Co więcej, Keys zdobyła łącznie osiem punktów w pierwszej odsłonie.

Po jednostronnym pierwszym secie Świątek rozpoczęła również drugą partię od przełamania, ale w kolejnym gemie Madison natychmiast odrobiła straty. Druga w rankingu Polka pozostała niewzruszona i kontynuowała swoją dominację, wygrywając kolejne pięć gemów i przypieczętowując zwycięstwo w wielkim stylu.

FOT. NUR PHOTO/EAST NEWS

Iga Świątek kapitalnie rozpoczęła turniej finałowy WTA w stolicy Arabii Saudyjskiej

Zawodniczki określają nawierzchnię kortu twardego w tegorocznych finałach WTA w Rijadzie jako szybką. W przeszłości sześciokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema miała pewne problemy z radzeniem sobie z takimi nawierzchniami, jednak na swojej konferencji prasowej przed turniejem Świątek zapewniła, że nie będzie to stanowiło problemu.

– Myślę, że technicznie rzecz biorąc, grałam na szybszych nawierzchniach, a także to, jak radziłam sobie z szybszymi piłkami, które były dla mnie problemem w poprzednich sezonach – to było coś, co uważam za całkowicie ulepszone. Poprawiła się również szybkość serwisu. Myślę, że w tym roku byłam gdzieś na piątym miejscu w rankingu asów serwisowych. To niemożliwe – wyjaśniła Polka.

– Jestem w pewnym sensie zadowolona ze wszystkiego, głównie z mojego serwisu i ogólnego skupienia. Byłam w formie od początku do końca i naprawdę chciałam, żeby tak pozostało – powiedziała Świątek.

To był pierwszy mecz Keys od 68 dni, odkąd odpadła w pierwszej rundzie US Open. Świątek przyznała, że tak długa nieobecność „może sprawić, że trochę zardzewiejesz".

W swoim drugim starciu w Grupie Sereny Williams w WTA Finals Świątek zagra z reprezentantką Kazachstanu Jeleną Rybakiną, która w 58 minut rozgromiła Amerykankę Amandę Anisimovą 6:3, 6:1.

Mecz Świątek – Rybakina odbędzie się dziś o godz. 15.00. Transmisja w Canal+Sport.©℗

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

ZABITE MARZENIA I FELER LEGII

Legia Warszawa to klub przedziwnie prowadzony, a minione 4 lata stanowią wręcz kwintesencję rozjazdu wysokich nakładów (absolutnie największych w Polsce) i zwrotów w postaci sportowych sukcesów (zdecydowanie poniżej oczekiwań). W zasadzie kryzys przy Łazienkowskiej we wspomnianym okresie permanetnie powraca. Dziwne zatem, że właściciel wraz z najbliższymi współpracownikami nie nauczył się zarządzania taką sytuacją. A nawet nie poczynił widocznych postępów w edukacji…

Jasne, ktoś może powiedzieć, że każdemu innemu klubowi życzy, aby podczas notorycznego impasu gablotę wzbogaciły dwa Puchary Polski, a na osłodę piłkarze dorzucili drugie i trzecie miejsca na podium oraz ćwierćfinał Ligi Konferencji. Są przecież miasta w kraju, gdzie nawet po okresach uważanych za udane pozostaje zero tituli. Tyle że dla kibiców Legii to żadne pocieszenie. Bo w ich odbiorze (słusznie zresztą) to zespół, który powinien wyrastać ponad miejscową konkurencję. I wyznaczać trendy. Tymczasem obarczony jest jakimś felerem, który powoduje, że ostatnio równa wyłącznie w dół…

Edward Iordanescu przestał być trenerem po wyrzuceniu Legii z Pucharu Polski przez Pogoń Szczecin – 30 października. Tak naprawdę jednak niechęci do sprawowanej funkcji nie krył od spotkania z Samsunsporem, rozegranego 2.10. Szefowie Rumuna nie chcieli jednak zauważyć, że się poddał. Skutkowało to porażkami z Górnikiem i Zagłębiem w lidze, bezbarwnym remisem ze słabiutkim w tamtym czasie Lechem i przegraną z Portowcami w PP. Wszyscy wkoło widzieli, że projekt z Iordanescu wyczerpał się i nie ma już grama sensu, tylko decydenci z Łazienkowskiej byli ślepi. Przez blisko miesiąc, który w zasadzie zabił już marzenia na obecny sezon…

Cena rumuńskiej pomyłki jest bardzo wysoka. I długotrwała. Iordanescu po kontuzji Jeana-Pierre'a Nsame nie wypracował pomysłu na grę w ataku, Legia nie kreowała sytuacji i strzelała za mało bramek. Dość powiedzieć, że przed pierwszą listopadową kolejką – mając w składzie (teoretycznie) najdroższego napastnika w lidze w osobie Milety Rajovicia – była pod tym względem trzecia od końca w PKO Ekstraklasie; za nią tylko słabiutki Piast i ogarniająca się po awansie Arka. Tymczasem sprowadzony za 1,7 mln euro Ilia Szkuryn został we wrześniu sprzedany do Katowic za niespełna jedną czwartą tej kwoty… Gdzie w tym logika?

Właściciel Legii Dariusz Mioduski jest jednocześnie prezesem, więc pewnie także dlatego stać go na dwóch dyrektorów sportowych. Niestety, już wiemy, że urodzony w Mariborze i ukształtowany w Stuttgarcie Fredi Bobić nie okazał się optymalnym wsparciem dla Michała Żewłakowa. Albo na odwrót, bo podobno teraz nowego szkoleniowca wskaże już Bobić…

Co w sumie nie powinno dziwić, Fredi ma już bowiem niejakie doświadczenie w odsuwaniu ludzi od kluczowych ról. O ile mnie pamięć nie myli, bodaj 10 dni przed startem sezonu 2003-2004 trafił do Herthy Berlin i z miejsca posadził na ławie – a w każdym razie przeskoczył w hierarchii – Artura Wichniarka. Choć menedżer naszego „Króla Bielefeldu" dostał solenną obietnicę od Dietera Hoenessa, rozdającego wtedy karty w BSC, że nasz rodak będzie miał pewny plac. Czy to prawidłowość, przekonamy się wkrótce…

Mistrzostwo sztangistki, pogoń szczypiornistów

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Największym sukcesem minionego weekendu było zdobycie przez Martynę Dołęgę złotego medalu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w kategorii wiekowej do lat 20.

To kolejny sukces urodzonej w 2005 roku sztangistki. Przed rokiem w tej kategorii wiekowej wywalczyła srebro, przed dwoma laty złoto, a przed trzema brąz. Ma też na koncie miano najlepszej zawodniczki Starego Kontynentu (2022) oraz srebrny krążek (2021) w kategorii do lat 17, a także brązowe medale mistrzostw świata do lat 17 (2021) i do lat 20 (2023).

W Durres Polka triumf zapewniła sobie już w zasadzie po rwaniu, w którym uzyskała 102 kilogramy. Żadna inna zawodniczka nawet nie zbliżyła się do tego osiągnięcia – druga w tej części dwuboju, Turczynka Medine Balaban, zanotowała rezultat gorszy aż o dziewięć kilogramów. W podrzucie wystarczyło więc jedynie pilnować, by nie przytrafiła się katastrofa w postaci wszystkich spalonych prób. Dołęga nie wypuściła szansy z rąk, zanotowała dwa udane podejścia (115 i 118 kg), nie poradziła sobie jedynie z ciężarem wynoszącym 122 kg.

Uzyskany wynik w zupełności wystarczył do zdecydowanego zwycięstwa – 220 kg to o 8 kg więcej niż łącznie podniosła Balaban. Trzecia, Meri Misakian z Armenii, zakończyła rywalizację z wynikiem 210 kg.

Młoda polska sztangista trenowana jest przez ojca, Marcina, trzykrotnego mistrza świata w podnoszeniu ciężarów (2006, 2009, 2010), mistrza Europy (2006) i brązowego medalistę olimpijskiego z Pekinu (2008). Ciężary dźwigała także jej mama – Marta (z domu Wawak), dwukrotna złota medalistka mistrzostw Polski i czwarta zawodniczka Europy w kategorii 63 kg (2000 rok).

Medale mistrzostw Europy, tyle że w kategorii do lat 23, zdobywali również nasi judocy. W miniony piątek i sobotę w Kiszyniowie Biało-Czerwoni trzykrotnie stawali na podium. Najlepiej spisała się Zuzanna Woźniak, któa wywalczyła srebro w kategorii 48 kg, z miejsca na najniższym stopniu podium cieszyli się natomiast Ksawery Ignasiak (60 kg), a także Jakub Sordyl (+100 kg).

W mistrzowskiej kontynentalnej imprezie wezmą udział także nasi szczypiorniści. Zmagania rozpoczną się już w połowie stycznia 2026 roku, a w ramach przygotowań do turnieju nasz zespół rozegrał w Wałbrzychu towarzyski mecz z Czechami. Po nieudanej pierwszej połowie (9:16) i ambitnej pogoni po przerwie Biało-Czerwoni ostatecznie przegrali 29:30.

– Pierwsza połowa nie była dobra w naszym wykonaniu. Zgubiliśmy za dużo piłek i nie trafiliśmy zbyt wielu rzutów. W drugiej lepiej rozumieliśmy, jak musimy grać, więc wynik był lepszy, ale musimy jeszcze dużo pracować i dużo się nauczyć – powiedział po spotkaniu Julen Aguinagalde, drugi trener reprezentacji Polski.

Potyczka z naszymi południowymi sąsiadami była okazją do sprawdzenia nowych zawodników w kadrze. W Wałbrzychu debiut w narodowych barwach zanotowali Piotr Mielczarski (zdobył też premierową bramkę), Damian Domagała i Leon Łazarczyk.
©℗

FOT. PAP/MACIEJ KULCZYNSKI

Mimo ambitnej pogoni w drugiej części gry, Biało-Czerwoni przegrali towarzyski mecz z Czechami 29:30

eprasa.pl f843d2d6e6

WSPOMINAMY LUDZI POLSKIEGO I ŚWIATOWEGO SPORTU, KTÓRZY ZMARLI W CIĄGU MINIONEGO ROKU. ODESZLI LUCJAN BRYCHCZY, JAN FURTOK, ANDRZEJ KRAŚNICKI, MIECZYSŁAW MŁYNARSKI, LEO BEENHAKKER, GEORGE FOREMAN, HULK HOGAN, DIOGO JOTA, I INNI...

Wielcy ludzie sportu, których nie ma już wśród nas. Pamiętamy. I nigdy nie zapomnimy

FOT. KAROLINA MISZTAL/POLSKA PRESSE

Andrzej Kraśnicki był ze sportem związany przez całe życie i żył dla niego do ostatnich dni. Jak mało kto umiał łączyć, a nie dzielić. Potrafił łagodzić konflikty i je rozwiązać...

LISTOPAD 2024

4.11. W wieku 71 lat zmarł były trener siatkówki **Zbigniew Krzyżanowski.** Kadrę seniorek prowadził w latach 1999-2003, a juniorek w latach 2007-2010. Jako trener klubowy prowadził drużyny młodzieżowe, a potem seniorskie wszystkich klas rozgrywkowych, w tym Nike Węgrów i BKS Stal Bielsko-Biała, z którą zdobył mistrzostwo Polski w latach 2003-2004 oraz Puchar Polski w 2004 roku.

14.11. W wieku 79 lat zmarł trener **Jerzy Noszczak**, były selekcjoner kobiecej reprezentacji kraju. Od 1998 roku nieprzerwanie pracował w Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

26.11. W wieku 62 lat, po długiej walce z chorobą, zmarł **Jan Furtok**, były piłkarz reprezentacji Polski i GKS Katowice, którego był najlepszym strzelcem w historii. W barwach katowickiej drużyny grał w latach 1979-1988 oraz 1996-1997. W 299 spotkaniach strzelił 122 bramki. Zdobył z nią Puchar Polski i wicemistrzostwo kraju. W reprezentacji narodowej rozegrał 36 spotkań, strzelił 10 bramek. Wystąpił m.in. na mistrzostwach świata w Meksyku (1986 r.). Grał też w niemieckich drużynach Eintracht Frankfurt i HSV Hamburg.

GRUDZIEŃ 2024

1.12. W wieku 55 lat zmarła jedna z najlepszych dyskobolek w historii - Niemka **Ilke Wyludda**. Na igrzyskach olimpijskich w Atlancie w 1996 roku zdobyła złoty medal.

2.12. W wieku 90 lat zmarł **Lucjan Brychczy,** były znakomity piłkarz reprezentacji Polski i Legii Warszawa. Słynny „Kici" był legendą stołecznego klubu - związany z nim od 1954 roku, czyli przez więcej niż połowę jego historii. Z Legią wywalczył cztery tytuły mistrza kraju i czterokrotnie zdobył Puchar Polski. Trzykrotnie był królem strzelców ekstraklasy. W reprezentacji Polski wystąpił 58 razy w oficjalnych meczach i strzelił 18 goli.

10.12. W wieku 75 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł **Wiktor Pysz**, były znakomity hokeista ekstraklasy i trener reprezentacji Polski, z którą w 2001 roku wywalczył awans do mistrzostw świata elity.

17.12. W wieku 90 lat zmarł dwukrotny mistrz świata w kolarstwie **Rik Van Looy**. Belg, nazywany „łowcą klasyków", w karierze odniósł 161 zwycięstw.

26.12. W wieku 88 lat zmarł **Janusz Garlicki**, lekarz kadry olimpijskiej i narodowej w piłce nożnej w latach 1970-1982. Biało-Czerwoni w trakcie jego współpracy z reprezentacją zdobyli złoty medal igrzysk olimpijskich w Monachium (1972 r.) i dwukrotnie stanęli na trzecim stopniu podium w mistrzostwach świata: w Niemczech (1974 r.) i w Hiszpanii (1982 r).

STYCZEŃ 2025

10.01. W wieku 75 lat po ciężkiej chorobie zmarł **Andrzej Kraśnicki**, wieloletni prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w ostatnim czasie honorowy prezes PKOl, były prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

LUTY 2025

27.02. W wieku 88 lat zmarł rosyjski szachista **Borys Spasski**, którego pojedynek z Amerykaninem Bobbym Fischerem w 1972 roku przeszedł do historii królewskiej gry i został określony mianem „meczu stulecia".

MARZEC 2025

2.03. W wieku 49 lat zmarł rosyjski trzykrotny mistrz olimpijski w zapasach w stylu wolnym **Buwajsar Sajtijew**. Był jednym z najbardziej utytułowanych zapaśników w stylu wolnym w historii. Złote medale zdobył w igrzyskach w Atlancie, Atenach i Pekinie, ponadto był sześciokrotnym mistrzem świata i Europy.

9.03. W wieku 82 lat zmarł gimnastyk **Akinori Nakayama**, zdobywca 10 medali olimpijskich, w tym sześciu złotych. Technika kołysania się i balansowania w ćwiczeniach na kółkach, którą stosował Japończyk, została nazwana „Nakayama" i do dziś jest używana na największych zawodach.

21.03. W wieku 76 lat zmarł pięściarz **George Foreman**, złoty medalista olimpijski, zawodowy mistrz świata wszechwag w latach 1973-1974 oraz 1994-1995, a później pastor, biznesmen i społecznik.

26.03. W wieku 83 lat zmarł **Antoni Trzaskowski**, piłkarz Legii Warszawa (1961-1973), jednokrotny reprezentant Polski (1971).

KWIECIEŃ 2025

10.04. W wieku 82 lat zmarł holenderski trener piłkarski **Leo Beenhakker**, w latach 2006-2009 selekcjoner reprezentacji Polski. Pod jego wodzą Biało-Czerwoni po raz pierwszy w historii awansowali do mistrzostw Europy - w 2008 roku. Był pierwszym pełnoetatowym zagranicznym szkoleniowcem polskiej drużyny narodowej. W bogatej karierze prowadził też m.in. reprezentację Holandii, Ajax Amsterdam i Real Madryt.

MAJ 2025

1.05. W wieku 76 lat zmarł najbardziej znany kibic piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii - **Manuel Caceres Artesero**, popularny „Manolo". Jeździł za kadrą narodową po całym świecie z bębnem, zyskując szacunek i uznanie w futbolowym środowisku.

CZERWIEC 2025

20.06. W wieku 69 lat zmarł **Mieczysław Młynarski,** olimpijczyk, wieloletni reprezentant kraju, strzelec, legenda Górnika Wałbrzych, jeden z najlepszych zawodników w historii polskiej koszykówki. Do historii przeszedł 10 grudnia 1982 roku, kiedy w meczu Górnika z Pogonią Szczecin uzyskał aż 90 punktów, trafiając 35 z 48 rzutów z gry (nie było jeszcze rzutów za trzy punkty) i 20 z 22 rzutów wolnych.

23.06. W wieku 88 lat zmarł trener szermierki, mający tytuł fechmistrza, **Adam Medyński**. W ostatnich latach był związany z klubem Szpada Wrocław, który sam założył.

LIPIEC 2025

3.07. W wieku 28 lat w wypadku samochodowym zginął **Diogo Jota -** piłkarz Liverpoolu i reprezentacji Portugalii.

24.07. W wieku 71 lat zmarł **Hulk Hogan**, najbardziej rozpoznawalny przedstawiciel wrestlingu, który uczynił z niego widowisko warte miliardy dolarów. Amerykanin próbował sił w muzyce i aktorstwie, ale nic nie dało mu takiej sławy i pieniędzy, jak walki łączące elementy sportu i wielkiego show.

WRZESIEŃ 2025

14.09. W wieku 46 lat zmarł były mistrz świata w boksie Brytyjczyk **Ricky Hatton**. Znany przez całą karierę jako „Hitman" był jednym z najsłynniejszych brytyjskich pięściarzy: zdobył tytuły mistrza świata zarówno w kategorii półśredniej, jak i lekkopółśredniej.

26.09. W wieku 62 lat zmarła **Dorota Tlałka-Mogore,** narciarka alpejska, trenerka i olimpijka, jedna z najsłynniejszych postaci polskiego i francuskiego narciarstwa lat 80.

PAŹDZIERNIK 2025

14.10. W wieku 68 lat zmarł rosyjski gimnastyk **Aleksander Ditiatin**, który zdobył osiem medali, w tym trzy złote, podczas igrzysk olimpijskich w Moskwie w 1980 roku. Dotarł wtedy do finałów wszystkich ośmiu konkurencji i w każdej stanął na podium: zdobył trzy złote, cztery srebrne i jeden brązowy medal. Ponieważ pierwsze olimpijskie krążki wywalczył w Montrealu w 1976 roku (dwa srebra), jego dorobek zamknął się okrągłą liczbą 10.

30.10. W wieku 53 lat zmarł **Rafał Wójcik**, jeden z czołowych polskich biegaczy na średnich i długich dystansach przełomu wieków, olimpijczyk z Sydney, uczestnik mistrzostw świata i Europy. W ostatnim czasie pracował w Szczecinie, szkolił młodych lekkoatletów, w tym swojego syna Miłosza.

eprasa.pl f843d2d6e6

Wygrana The Reds po 4 porażkach

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. **Prowadzący w tabeli Arsenal pokonał na wyjeździe Burnley 2:0. Na trzecią pozycję awansował Liverpool, który przerwał serię czterech porażek, pokonując 2:0 Aston Villę.**

Zwycięstwo Arsenalowi dały trafienia w pierwszej połowie Szweda Viktora Gyökeresa i Declana Rice'a.

„Kanonierzy" imponują grą w obronie. To był ich czwarty z rzędu ligowy mecz bez straconej bramki, a łącznie w tym sezonie dali sobie wbić tylko trzy gole. Rekord Premier League należy do Chelsea Londyn, która w rozgrywkach 2004/2005 straciła 15 bramek.

Egipcjanin Mohamed Salah dał prowadzenie Liverpoolowi tuż przed końcem pierwszej połowy, kiedy błąd popełnił argentyński bramkarz Aston Villi Emiliano Martinez. Niecelnie podał do swojego obrońcy, po czym piłkę przejął napastnik „The Reds" i dokonał dzieła.

W swojej historii Liverpool miał tylko dwóch skuteczniejszych zawodników od Salaha: Ian Rush we wszystkich rozgrywkach zdobył 346 goli, a Roger Hunt 285. Drugą bramkę w sobotnim starciu uzyskał w 58. minucie Holender Ryan Gravenberch.

FOT. EPA/PAP

Napastnik Liverpoolu Mohamed Salah w meczu z Aston Villą zdobył swą czwartą bramkę w tym sezonie Premier League

Cały mecz w barwach gości rozegrał Matty Cash. Obrońca reprezentacji Polski, który przedłużył kontrakt do 2029 roku, został ukarany żółtą kartką.

Pomocnik Oxford United Przemysław Płacheta zdobył bramkę w zremisowanym 2:2 z Millwall meczu 13. kolejki Championship, czyli zaplecza Premier League. To jego drugi ligowy gol w tym sezonie.

Płacheta trafił do siatki w szóstej doliczonej minucie drugiej połowy, co uchroniło gospodarzy od porażki. Polak na boisku pojawił się w 73. minucie. Jedyną dotychczasową bramkę zdobył 21 września w wyjazdowym starciu z Bristol City (3:1).

Całe spotkanie w barwach z Oxford rozegrał obrońca Michał Helik. Zespół Polaków w 13 kolejkach wywalczył 13 punktów i zajmuje 18. miejsce. Millwall zgromadziło 24 punkty i jest na czwartej pozycji. Prowadzi Coventry City – 28 pkt.

©℗

PREMIER LEAGUE

10 kolejka: Nottingham Forest - Manchester United 2:2 (Gibbs-White 48, Savona 50 - Casemiro 34, Diallo 81), **Fulham - Wolverhampton Wanderers 3:0** (Sessegnon 9, Wilson 62, Mosquera 75 sam.; czerwona kartka: Agbadou - Wolves 36), **Crystal Palace - Brentford 2:0** (Mateta 30, Collins 51 sam.), **Burnley - Arsenal Londyn 0:2** (Gyökeres 14, Rice 35), **Brighton & Hove Albion - Leeds United 3:0** (Welbeck 11, Gomez 64, 70), **Tottenham Hotspur - Chelsea Londyn 0:1** (Joao Pedro 34), **Liverpool - Aston Villa Birmingham 2:0** (Salah 45+1, Gravenberch 58).
Prowadzi Arsenal z 25 punktami przed Bournemouth - 18 pkt (i mecz mniej) oraz Liverpoolem - 18 pkt, a także Tottenhamem, Chelsea, Sunderlandem (mecz mniej) i Manchesterem United - 17 pkt. Ligową tabelę zamyka Wolverhampton z 2 pkt.

Pierwsze zwycięstwo Borussii Polanskiego

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. **Do dziewiątej kolejki na premierowe zwycięstwo w sezonie 2025-2026 czekali kibice Borussii Mönchengladbach, której trenerem od kilku tygodni jest Eugen Polanski.**

Przełamanie było niezwykle efektowne, bowiem „Źrebaki" rozbiły na wyjeździe St. Pauli różnicą aż czterech goli. A przecież wcześniej miewały spore kłopoty ze zdobywaniem bramek. Jedynie w szalonym spotkaniu z Eintrachtem Frankfurt czterokrotnie umieścili piłkę w bramce (porażka 4:6), a w siedmiu pozostałych starciach trafiły łącznie raptem dwa razy.

– Mecz przebiegał dokładnie tak jak zaplanowaliśmy. Szybko strzeliliśmy gola i szybko mogliśmy podwyższyć prowadzenie, a w obronie na niewiele pozwalaliśmy przeciwnikowi. Dobrze też operowaliśmy piłką i byliśmy groźni przy stałych fragmentach gry – ocenił spotkanie trener Borussii, były reprezentant Polski.

W Mönchengladbach cieszą się z przełamania, ich sobotni rywal wciąż natomiast nie może wygrzebać się z dołka. Początek sezonu nie zwiastował kłopotów, które nastąpiły w późniejszym czasie: po trzech seriach gier drużyna z Hamburga miała na koncie dwa zwycięstwa i remis. Od połowy września nie poprawiła już jednak swojego dorobku, a klęska z dotychczas zamykającym tabelę Bundesligi rywalem była już szóstą z rzędu.

– Brak mi słów. Nie możemy tak dalej grać, zwłaszcza w sytuacji, w jakiej się znajdujemy – skomentował Alexander Blessin, który dowodzi zespołem od lipca 2024 roku.

W klęsce palców nie maczali Polacy związani z St. Pauli. Arkadiusz Pyrka (choroba) i Adam Dźwigała nie znaleźli się w kadrze meczowej na potyczkę w dziewiątej kolejki. Ekipa z Hamburga osunęła się w tabeli na piętnastą lokatę, z kolei Borussia jest szesnasta.

Podczas gdy jedni walczą z mniejszymi lub większymi kryzysami, monachijski walec rozjeżdża kolejnych rywali. Tym razem Bayern ograł różnicą trzech goli Bayer Leverkusen, a wynik ustalił już po pierwszej części gry. Nie przeszkodził mu nawet fakt, że tym razem na ławce rezerwowych spotkanie rozpoczęli choćby Harry Kane i Michael Olise (obydwaj pojawili się na murawie w drugiej połowie).

– Rotacja? Ja to nazywam rywalizacją – rzucił po zwycięstwie Vincent Kompany, trener mistrza Niemiec, który oszczędzał graczy na czekający drużynę niezwykle ciekawie zapowiadające się starcie w Lidze Mistrzów, w którym jego zespół zmierzy się na wyjeździe z PSG (wtorek, 4 listopada, godz. 21.00).

– Każdy wiedział, co ma robić. Towarzyszy nam pewność siebie, niezależnie od tego, o jaką pozycję chodzi i kto na niej rozpoczyna – dodał golkiper Bawarczyków Manuel Neuer.

Bayern z kompletem zwycięstw przewodzi w tabeli, wyprzedzając o pięć punktów RB Lipsk.

©℗

BUNDESLIGA

9. kolejka: Augsburg - Dortmund 0:1 (Guirassy 37), **Union - Freiburg 0:0, St. Pauli - Borussia M. 0:4** (Tabaković 15 i 40, Machino 75, Fraulo 80), **RB Lipsk - Stuttgart 3:1** (Chabot 45 sam., Diomande 53, Cardoso 90+1 - Tomas 65), **Mainz - Werder 1:1** (Widmer 36 - Stage 86), **Bayern - Bayer 3:0** (Gnabry 25, Jackson 31, Bade 44 sam.), **Heidenheim - Eintracht 1:1** (Zivzivadze 32 - Kristensen 55).

Real Madryt nie zwalnia tempa. Dwa gole Mbappe

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Lider hiszpańskiej ekstraklasy, Real Madryt, kontynuuje serię zwycięstw. „Królewscy" wygrali szósty mecz z rzędu, a czwarty w La Lidze.**

W 11. kolejce Real pokonał na własnym stadionie znajdującą się w strefie spadkowej Valencię 4:0.

Bohaterem „Królewskich" po raz kolejny w tym sezonie został Kylian Mbappe, który zdobył dwie bramki: w 19. oraz 31. minucie z rzutu karnego. Reprezentant Francji ma już na swoim koncie w tym sezonie 13 goli w rozgrywkach La Ligi i jest liderem klasyfikacji strzelców.

Drugi w zestawieniu – Argentyńczyk Julian Alvarez z Atletico Madryt – strzelił siedem goli. Po jednej bramce w meczu z Valencią dołożyli Jude Bellingham w 44. minucie – chwilę po tym, jak rzutu karnego nie wykorzystał Vinicius Junior – oraz Alvaro Carreras na osiem minut przed końcem pojedynku. Real wygrał już 13 z 14 meczów o stawkę od początku sezonu. Przegrał tylko z lokalnym rywalem Atletico 2:5 i jest liderem tabeli z dorobkiem 30 punktów.

Rywal Lecha Poznań i Jagiellonii Białystok w fazie ligowej Ligi Konferencji, Rayo Vallecano, przegrało na wyjeździe z Villarreal aż 0:4. Atletico Madryt pokonało Sevillę 3:0. Jedną z bramek dla Atletico zdobył Antoine Griez-mann, dla którego był to 138. gol w lidze barwach tego klubu. ©℗

LA LIGA

Wyniki 11. kolejki: Getafe - Girona 2:1 (Martin 72, Mayoral 86 - Stuani 90+4), **Villarreal - Rayo 4:0** (Moreno 22, Moleiro 56, Comesana 58, Perez 65), **Atletico - Sevilla 3:0** (Alvarez 64, Almada 77, Griez-mann 90), **Real Sociedad - Athletic Bilbao 3:2** (Mendez 38, Guedes 47 - Guruzeta 42, Navarro 79), **Real Madryt - Valencia 4:0** (Mbappe 19, 31, Bellingham 44, Carreras 82), **Levante - Celta 1:2** (Arriaga 66 - Mingueza 40, Roman 90+1), **Alaves - Espanyol 2:1** (Suarez 5, Boye 40 - Fernandez Jaen 56).

Męki PSG. Gol w ostatniej sekundzie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. **W 11. kolejce francuskiej ekstraklasy broniący tytułu i prowadzący w tabeli piłkarze Paris Saint-Germain pokonali u siebie Nice 1:0.**

Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał Portugalczyk Gonçalo Ramos w czwartej doliczonej minucie drugiej połowy.

24-letni Ramos, napastnik drużyny narodowej „Seleção das Quinas" – wprowadzony na boisko w 72. minucie – wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego od uznawanego jest za najlepszego piłkarza w historii Gruzji, Chwiczy Kwaracchelii, i dał swojej drużynie komplet punktów w ostatniej akcji meczu. Był to jego 38. gol w setnym występie w paryskim zespole.

Liderem klasyfikacji najlepszych snajperów Ligue 1 pozostaje Argentyńczyk Joaquín Panichelli z RC Strasbourg (drużyna Maxi Oyedele), który w dziesięciu spotkaniach strzelił 9 goli.

Jedynym piłkarzem, który miał związki z Polską, a był królem strzelców Ligue 1, był w latach 1956-1957 i 1959 Thadée Cisowski urodzony na Lubelszczyźnie. Wówczas rywalizował o tytuł najskuteczniejszego piłkarza Francji z samym Justem Fontaine'em. Cisowski strzelił 206 goli w 286 spotkaniach dla trzech drużyn Ligue 1 w latach 1947-1961. To piąty wynik w historii futbolu we Francji.©℗

LIGUE 1

11. kolejka: Paris Saint-Germain - OGC Nice 1:0 (Ramos 90+4), **AS Monaco - Paris FC 0:1** (Simon 53), **Auxerre - Olympique Marsylia 0:1** (Gomes 30), **Rennes - Strasbourg 4:1** (Lepaul 9, 48, 60, Meite 35 - Nanasi 77).

Polski tercet egzotyczny zagrał w Udine

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. **Pierwszej porażki w sezonie doznała Atalanta. Klub z Bergamo uległ na wyjeździe Udinese 0:1 po bramce Nicolo Zaniolo. Na „Bluenergy Stadium" zobaczyliśmy aż trzech Polaków.**

Jednak żaden z nich nie rozegrał całego spotkania. W drużynie gospodarzy Adam Buksa grał do 86. minuty, a Jakub Piotrowski wszedł na boisko w 69., natomiast w ekipie gości Nicola Zalewski opuścił plac gry w 77. minucie.

Broniące tytułu mistrza Włoch SSC Napoli tylko zremisowało przed własną publicznością z Como 0:0. To pierwszy remis drużyny „Gli Azzurri" w tym sezonie. Poza tym ekipa prowadzona przez trenera Antonio Conte ma siedem zwycięstw i dwie porażki.

Z kolei Como, które z dobrej strony pokazywało się już w końcówce poprzedniego sezonu, wyrasta na rewelację rozgrywek. Jedynej porażki podopieczni hiszpańskiego trenera Cesca Fabregasa doznali w 2. kolejce – z Bologną Łukasza Skorupskiego.

Wynik na „Stadio Diego Armando Maradona" mógł być dla Como jeszcze korzystniejszy, ale w 26. minucie rzutu karnego nie wykorzystał Alvaro Morata. Strzał Hiszpana obronił Vanja Milinkovic-Savic. Morata pomylił się z 11 metrów już w drugiej kolejnej próbie.

©℗

SERIE A

10. kolejka: Udinese - Atalanta Bergamo 1:0 (Zaniolo 40), **SSC Napoli - Como 0:0, Cremonese - Juventus Turyn 0:1** (Kostić 2).

eprasa.pl f843d2d6e6

Piłka nożna W Betclic 3. Lidze cenne zwycięstwo Elany w Swarzędzu

Zawisza znów w fotelu lidera! Wda wygrała derby w Tłuchowie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ZAWISZA BYDGOSZCZ - LECH II POZNAŃ 3:1 (1:0)
Bramki: Sebastian Rak (29), Kacper Bogusiewicz (75, 77) - Patryk Prałat (83).
Zawisza: Oczkowski - Nowak, Golak, Staniak, Sławek - Kona, Szramowski - Strzyżewski (64. Bogusiewicz), Cywiński (80. Skórecki), Rak (80. Wszołek) - Kozłowski (67. Bojas).

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

W kolejnych derbach województwa w Betlic 3. Lidze Tłuchowia uległa 0:2 Wdzie

Początek meczu był wyrównany. W 8. min. na bramkę rywala strzelał Sebastian Rak, ale piłka przeleciała nad poprzeczką. W 29. min. niebieskoczarni objęli prowadzenie. Filip Kozłowski podał do będącego w polu karnym Lecha Michała Cywińskiego, ten idealnie obsłużył Raka, który dopełnił formalności i strzelił do pustej bramki. W ostatnim kwadransie pierwszej odsłony spotkania częściej przy piłce byli goście, ale nie stworzyli sobie dogodnej okazji do wyrównana.

Druga połowa rozpoczęła się od groźnego strzału Łukasza Szramowskiego, ale Mateusz Pruchniewski dobrze interweniował, a do dobitki nie dopuścili poznańscy obrońcy. Kilka minut później Kozłowski w dobrej sytuacji główkował nad poprzeczką bramki rezerw mistrzów Polski.

W 75. min. było dla 2:0 dla Zawiszy. Kacper Bogusiewicz, który na boisku był zaledwie od 10 minut po indywidualnej akcji pokonał Pruchniewskiego. Kilkadziesiąt sekund później ten zawodnik podwyższył na 3:0. Po rozpoczęciu gry przez gości bydgoszczanie odebrali piłkę rywalom, ta trafiła do pomocnika Zawiszy, który nie dał szans bramkarzowi Lecha II. Rywale odpowiedzieli tylko golem Patryka Prałata w 83. min. Dzięki zwycięstwu - po bardzo dobrym meczu - bydgoszczanie wrócili na pierwsze miejsce w tabeli.

W następnej kolejce Zawisza zagra na wyjeździe z Wikędem Luzino.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - WDA ŚWIECIE 0:2 (0:0)
Bramki: Michał Kalitta (57, 87).
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin (89. Gorsiak), Kolbus, Mazurowski, Brejnak (60. Horvat), Strus, Figura, Ferreira (89. Wolert), Walczak (60. Leszczyński), Zaborowski, Szczutowski (82. Żolik).
Wda: Zapała - Słaby, Dziarkowski, Cieślik - Skupień (18. Januszewski), Wenerski, Dawid (89. Tyborczyk), Jaskólski (68. Paradowski), Nawrocki - Kalitta, Woźny (89. Wypij).

Przed spotkaniem lokalnych rywali dzieliło w tabeli sześć punktów i tyle samo miejsc. Tłuchowia z dorobkiem zaledwie 11 pkt. była 16., zaś Wda zajmowała 10. lokatę (17 pkt.). Przed tygodniem gospodarze ulegli 1:2 na wyjeździe Lechowi II Poznań, zaś goście przegrali 0:1 u siebie z Zawiszą, choć rozegrali dobry mecz.

Już w 8. minucie Wda mogła objąć prowadzenie, ale uderzenie Pawła Słabego zatrzymało się na poprzeczce bramki strzeżonej przez Jakuba Mikołajczaka. Później spotkanie było wyrównane, obie ekipy miały swoje szanse, ale wynik do przerwy nie zmienił się. Druga połowa rozpoczęła się podobnie do pierwszej. W 48. minucie gospodarzy od utraty gola ponownie uratowała poprzeczka - tym razem po atomowym strzale Jakuba Nawrockiego. Dziewięć minut świecianie dopięli jednak swego. Michał Kalitta wyszedł sam na sam z Mikołajczakiem i pokonał go płaskim strzałem. W 80. minucie sytuacja beniaminka z Kujaw jeszcze bardziej skomplikowała się bowiem Wojciech Mazurowski ujrzał czerwoną kartkę za faul na szarżującym strzelcu bramki. W 88. minucie Kalitta ustalił wynik spotkania strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W doliczonym czasie gry tłuchowianie mogli zdobyć gola, ale w bramce gości znakomicie spisał się Łukasz Zapała.

Po tej porażce Tłuchowia spadła na przedostatnie miejsce w tabeli, zaś Wda utrzymała 10. lokatę. Kolejnym rywalem Tłuchowii będą na wyjeździe Błękitni Stargard. Wda gościć będzie Pogoń II Szczecin.

UNIA SWARZĘDZ - ELANA TORUŃ 0:1 (0:1)
Bramka: Oskar Sikorski (9-karny).
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Raniszewski, Sikorski, Jóźwicki (74. Woroniecki), Stawski, Kisiel, Wojtyra (69. Zbun), Hashidate, Gabrych.

Od początku meczu częściej przy piłce byli gospodarze, ale nie stworzyli sobie dogodnej okazji do zdobycia gola. Elana mądrze broniła się i odgryzała atakami prawą stroną boiska. Po jednej z akcji goście wywalczyli rzut karny, który Oskar Sikorski (zmylił Piotra Zielińskiego) już w 9. minucie zamienił na bramkę.

W 21. minucie podopieczni Rafała Więckowskiego mogli prowadzić 2:0, ale ich strzały - w zamieszaniu w polu karnym Unii - były blokowane przez rywali. Żółto-niebiescy mieli natomiast sporo szczęścia w 31. i 33. minucie. Najpierw strzał Wojciecha Karasiewicza z 16 metrów o centymetry minął poprzeczkę bramki Patryka Procka, a potem Gracjan Goździk spudłował z 5 metrów. Do przerwy wynik spotkania nie zmienił się, choć w końcówce swarzędzanie mocno przycisnęli.

Pierwsze 20 minut drugiej połowy nie przyniosło wielu emocji. Żadna z drużyn nie stworzyła sobie okazji do strzelania gola. Na boisku trwała za to zbyt twarda walka i sędzia co chwilę przerywał mecz po faulach zawodników obu zespołów. Kilku piłkarzy zobaczyło żółte kartki, a Dionata Tonin czerwoną. W 66. minucie Filip Lipka uderzył pod poprzeczkę, ale bramkarz gospodarzy dobrze interweniował. Z kolei w 84. minucie Procek znakomicie obronił strzał głową Tymoteusza Klupsia z 7 metrów. Więcej bramkowych okazji już nie było. Elana dowiozła prowadzenie do końca, zainkasowała trzy punkty i jest już na piątym miejscu w tabeli.

W następnej kolejce żółto-niebiescy zagrają na wyjeździe z Notecią Czarnków.

Pozostałe wyniki i strzelcy 15. kolejki: Wikęd Luzino - Lipno Stęszew 1:2 (Dawid Konkol 48 - Dawid Kaczmarek 7, Kamil Chiliński 85); **Kluczevia Stargard - Victoria Września 0:1** (Marcin Stromecki 87); **Pogoń Nowe Skalmierzyce - Cartusia Kartuzy 1:0** (Kacper Majerz 25); **Wybrzeże Rewalski Rewal - Polonia Środa Wielkopolska 0:2** (Bartosz Bartkowiak 26, Patryk Mikita 52); **Noteć Czarnków - Błękitni Stargard 3:1** (Jan Mierzwa 30, gol samobójczy 40, Arkadiusz Kaczmarek 90+4-karny - Damian Niedojad-Bednarczyk 62). Mecz **Pogoń II Szczecin - Flota Świnoujście** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Zawisza Bydgoszcz	15	33	34-12
2. Polonia Środa Wlkp.	15	33	33-21
3. Lech II Poznań	15	31	41-24
4. Cartusia Kartuzy	15	28	27-17
5. Elana Toruń	15	27	27-20
6. Flota Świnoujście	14	26	21-12
7. Wikęd Luzino	14	24	35-22
8. Błękitni Stargard	15	22	28-23
9. Lipno Stęszew	15	20	22-28
10. Wda Świecie	15	20	16-30
11. Noteć Czarnków	15	19	22-21
12. Pogoń N. Skalmierzyce	15	17	10-18
13. Kluczevia Stargard	15	16	20-21
14. Unia Swarzędz	15	16	17-21
15. Pogoń II Szczecin	14	13	23-36
16. Victoria Września	14	12	15-23
17. Tłuchowia Tłuchowo	15	11	12-31
18. Wybrzeże Rewalskie	15	8	5-28

Beniaminek wciąż na czele

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 15. kolejce rozgrywek Betclic 2. Ligi zawodnicy zaimponowali skutecznością. W ośmiu spotkaniach zdobyli aż 30 goli.**

Olimpia Grudziądz mecz z Sandecją Nowy Sącz rozgrywała w niedzielę wieczorem po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

Kolejne zwycięstwa odniosły inne zespoły ze ścisłej czołówki. Unia Skierniewice nie dała szans rezerwom ŁKS. Dzięki temu rewelacyjny beniaminek ponownie wskoczył na pierwsze miejsce. Warta Poznań pewnie pokonała KKS Kalisz. Spadkowicz z Betclic 1. Ligi podtrzymał wspaniałę passę 13. meczów bez porażki (8 wygranych, 5 remisów). Ostatni raz biało-zieloni zeszli z boiska pokonani 3 sierpnia.

Dzielnie w Betclic 2. Lidze poczyna sobie Sokół Kleczew, który w ubiegłym sezonie rywalizował klasę niżej z Zawiszą Bydgoszcz, Elaną Toruń i Wdą Świecie.

Wyniki i strzelcy 15. kolejki: Sokół Kleczew - Podbeskidzie Bielsko-Biała 5:2 (Oskar Kubiak 8, 33, 65, Maciej Śliwa 17, Mateusz Bartosiak 86 - Bartosz Martosz 23, Lucjan Klisiewicz 88); **Rekord Bielsko-Biała - GKS Jastrzębie 2:2** (Tomasz Boczek 29, Jan Ciućka 76 - Jerzy Tomal 24, Marcel Bykowski 43); **Śląsk II Wrocław - Świt Szczecin 2:2** (Aleksander Wołczek 21, Adam Ciućka 31 - Aleksander Woźniak 44, Robert Obst 84); **Stal Stalowa Wola - Resovia Rzeszów 1:1** (Jakub Niedbała 84 - Adrian Małachowski 70); **Warta Poznań - KKS Kalisz 4:2** (Karol Dziedzic 65, Jan Flak 70-samobójcza, Marcel Stefaniak 78-karny, Filip Waluś 90 - Przemysław Zdybowicz 21, 54-karny); **Unia Skierniewice - ŁKS II Łódź 3:1** (Mateusz Stępień 11, Kamil Sabiłło 41, Jakub Czarnecki 75 - Fabian Olejniczak 90); **Zagłębie Sosnowiec - Chojniczanka Chojnice 0:2** (Adrian Gryszkiewicz 49-samobójcza, Dariusz Kamiński 90-karny); **Podhale Nowy Targ - Hutnik Kraków 1:0** (Mikołaj Lipień 62).

1. Unia Skierniewice	15	31	31-17
2. Warta Poznań	15	29	27-19
3. Olimpia Grudziądz	14	28	30-19
4. Podhale Nowy Targ	15	26	16-11
5. Resovia Rzeszów	15	22	22-17
6. Świt Szczecin	15	22	27-26
7. Zagłębie Sosnowiec	15	22	19-21
8. Stal Stalowa Wola	15	21	28-23
9. Sandecja Nowy Sącz	14	20	22-23
10. Rekord Bielsko-Biała	15	20	22-23
11. Sokół Kleczew	15	19	30-27
12. Śląsk II Wrocław	15	19	26-24
13. Chojniczanka Chojnice	15	18	22-26
14. Podbeskidzie B-B	15	18	22-28
15. Hutnik Kraków	15	16	22-24
16. KKS Kalisz	15	16	16-21
17. ŁKS II Łódź	15	8	13-28
18. GKS Jastrzębie	15	5	12-30

Chemik nie zwalnia tempa

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 14. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej pewne zwycięstwa odniosły zespoły przewodzące stawce.**

Hitem rundy było spotkanie prowadzącego w tabeli Chemika Bydgoszcz z trzecią Unią Wąbrzeźno. Gospodarze ostatnio pokonali Unię Solec Kujawski i Pogoń Mogilno, czyli ekipy, które przed sezonem wymieniane były wśród kandydatów do awansu. Teraz lider stanął przed kolejnym trudnym zadaniem i nie pozostawił złudzeń, kto jest dominatorem ligi. Już do przerwy Chemik gromił Unię 4:0, a całe spotkanie wygrał 5:1. Bilans bydgoskiej ekipy jest imponujący - 13 zwycięstw i remis, a różnica goli wynosi +46!

Wicelider z Mogilna rozgromił 6:0 na wyjeździe ostatni Start Pruszcz i odskoczył już na 5 pkt. od Wisły Dobrzyń nad Wisłą i Unii z Wąbrzeźna.

Wyniki i strzelcy 14. kolejki: Łokietek Brześć Kujawski - Cuiavia Inowrocław 2:0 (Hubert Szymczak 24, 53); **Mustang Ostaszewo - Orlęta Aleksandrów Kujawski 2:1** (Nikodem Dziurlikowski 26, Hubert Maciąg 80 - Jakub Gralewski 54); **Noteć Łabiszyn - Sparta Brodnica 1:3** (Kamil Cistowski 58 - Kamil Sternicki 35, 40, Mateusz Brzóska 88); **Victoria Czernikowo - Piast Kołodziejewo 0:2** (Dawid Marczyński 32, Adam Lisiecki 59); **Lech Rypin - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 0:3** (Stanisław Łojewski 28, Alan Czerwiński 54, Kacper Orłowski 62); **Chemik Bydgoszcz - Unia Wąbrzeźno 5:1** (Damian Zagórski 9, Adam Łotoszyński 12, 33, Piotr Siekirka 41, Aleksander Karbowski 68 - Paweł Karbowiński 89); **Start Pruszcz - Pogoń Mogilno 0:6** (Antoni Krajnyk 41-karny, Wiktor Mrówczyński 44, 45, Łukasz Tabisz 50, Przemysław Kędziora 53, Norbert Rościszewski 65); **Kujawiak Kowal - Unia Solec Kujawski 1:2** (Piotr Szablewski 65 - Mateusz Zielecki 28, Maksymilian Stróżyński 70); **GLKS Dobrcz - Unia Gniewkowo 3:2** (Medard Dahms 51, Alan Serwach 69, Wojciech Mielcarek 89 - Kamil Fajkowski 67, Fellipe Eduardo 76).

1. Chemik Bydgoszcz	14	40	51-5
2. Pogoń Mogilno	14	32	37-13
3. Wisła Dobrzyń n. Wisłą	13	27	24-8
4. Unia Wąbrzeźno	14	27	29-16
5. Mustang Ostaszewo	14	26	17-9
6. Unia Solec Kujawski	14	25	23-13
7. Sparta Brodnica	13	22	30-13
8. Victoria Czernikowo	14	20	17-24
9. Kujawiak Kowal	14	20	16-19
10. Orlęta Aleksandrów Kuj.	14	18	20-18
11. Łokietek Brześć Kuj.	14	18	17-25
12. Noteć Łabiszyn	14	15	20-23
13. GLKS Dobrcz	14	15	18-34
14. Lech Rypin	14	12	13-33
15. Piast Kołodziejewo	14	12	15-39
16. Cuiavia Inowrocław	14	11	15-24
17. Unia Gniewkowo	14	8	11-28
18. Start Pruszcz	14	5	13-42

eprasa.pl f843d2d6e6

Siatkówka CUK Anioły Toruń rozbiły BKS Bydgoszcz 3:0 w derbach

WYSOKIE LOTY ANIOŁÓW W ARENIE TORUŃ

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Dla gospodarzy to piąte z rzędu zwycięstwo z kompletem punktów, dla gości pierwsza porażka bez choćby jednego seta.

To był teatr jednej drużyny. Torunianie dominowali od początku do końca w derbach siatkarzy, tylko w nielicznych fragmentach bydgoszczanie byli dla nich równorzędnym rywalem. Wielkim atutem gospodarzy była zagrywka, asów było aż dziesięć, znacznie więcej niż popsutych serwisów.

- Jeśli jesteśmy w stanie zagrywać i przyjmować na swoim poziomie, to w tej lidze możemy pokonać każdego. Jestem dumny z wszystkich chłopaków. Każdy z nas potrafi zagrywać i jeśli mamy ten serwis, to jest nasza siła - przyznał przyjmujący Łukasz Kalinowski.

Jedynym momentem słabości CUK Aniołów było roztrwonienie wysokiej przewagi w pierwszym secie - od 8:1 do 19:17. - Było trochę nerwowo, pozwoliliśmy rywalom dojść do głosu, ale kolejny raz pokazaliśmy, że potrafiliśmy przełamać ten zastój, iść po swoje i budować przewagę. W każdym meczu były takie sytuacje. Bardzo nas cieszy, że ta ciężka praca przed i w trakcie sezonu przynosi takie efekty - dodaje Kalinowski.

- Od początku sezonu wiedzieliśmy na co nas, jeśli będziemy zdrowi. Cały czas formę z treningów przekładamy na mecze. Te dwie pierwsze porażki były nam potrzebne, aby wiele spraw sobie poukładać. Inaczej podchodzimy do treningów i meczów. Czujemy się mocni i nie deprymuje nas mecz na styku czy przewaga rywala, nie patrzymy na wynik, a każdą akcję traktujemy oddzielnie - podkreśla trener Kryś.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Gra blokiem był jednym z nielicznych wyrównanych elementów w derbach, obie drużyny zaliczyły ich dziewięć

Rozgrywający BKS Błażej Bień po meczu długo kręcił głową, szukając wyjaśnienia tak słabego występu zespołu, który jest rewelacją tej części rozgrywek. - Nasz najgorszy mecz w sezonie, wszystkie były wyrównane, walczyliśmy do końca, a tu.... jakbyśmy go odpuścili. Trudno mi powiedzieć, dlaczego tak się działo. Próbowaliśmy uspokoić grę, nie pomagało, potem dołożyć więcej energii, też nie pomogło. Czasami może są takie mecze, które trzeba przegrać i to przeżyć. Brakowało nam na pewno liderów, Łukasz Szarek miał słabszy dzień, ale przecież nie w każdym meczu będzie kończył wszystkie piłki, nie mieliśmy też przyjęcia. To był po prosty zły dzień całej naszej drużyny - powiedział Błażej Bień.

Nagrodę MVP meczu otrzymał Błażej Podleśny, którego zagrywki najczęściej rozbijały przyjęcie bydgoskiego zespołu. - Nie spodziewaliśmy się trzech setów, raczej ciężkiego meczu derbowego. Bardzo się cieszymy z tych trzech punktów. Jesteśmy w bardzo dobrej formie, efekty widać na boisku. W pięciu meczach straciliśmy tylko jednego seta, jesteśmy konsekwentni w swoich działaniach - podsumował rozgrywający toruńskiej drużyny.

Torunianie kolejny mecz rozegrają w środę 5 listopada u siebie z Avią Świdnik (wracają do hali SP 28), bydgoszczanie w sobotę 8 listopada we własnej hali ze Stalą Nysa.

Inne wyniki: Czarni Radom - Astra Nowa Sól 3:0, BBTS Bielsko-Biała - MKS Będzin 3:2, Mickiewicz Kluczbork - KPS Siedlce 3:0 .©℗

1. GKS Katowice	7	20	21:4
2. Mickiewicz Kluczbork	8	19	22:10
3. Stal Nysa	7	18	21:7
4. BBTS Bielsko-Biała	8	16	19:13
5. CUK Anioły Toruń	7	15	16:7
6. BKS Bydgoszcz	8	13	17:15
7. Asta Nowa Sól	8	12	15:16
8. MKS Będzin	8	11	18:18
9. MCKiS Jaworzno	7	10	13:14
10. Czarni Radom	8	8	12:19
11. Avia Świdnik	7	8	11:17
12. KPS Siedlce	8	8	12:19
13. Lechia Tomaszów Maz.	7	7	10:16
14. KS Augustów	7	7	9:16
15. Sparta Grodzisk	7	6	10:18
16. SMS Spała	8	2	6:23

Jedna mocna połowa Noteci w hali lidera

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Qemetica Noteć Inowrocław tylko do przerwy poważnie zagroziła liderowi ze Starogardu.**

FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI - QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 89:72 (20:21, 24:21, 22:12, 23:18)
Fulimpex: Kordalski 19 (3), Jeszke 14 (2), Majewski 8 (1), Górka 5 (1), Bartosz 5 oraz Adamczyk 14, Kowalczyk 12 (2), Ziółkowski 8 (1), Buckingham 6, Nowak 0.
Noteć: Hamilton 18 (4), 6 zb., 5 as., Grzesiak 16 (2), Frye 14 (4), Trubacz 8 (2), Harris 0 oraz Rompa 8, Styczeń 7, Lis 1, Ciesielski 0.

Coraz lepiej radzący sobie Inowrocławianie pojechali po drugie w sezonie wyjazdowe zwycięstwo na parkiet lidera do Starogardu Gdańskiego. Fulimpex rozpoczął sezon od sześciu zwycięstw i dopiero w poprzedniej kolejce potknął się po raz pierwszy w Warszawie z Polonią.

Ekipa trenera Przemysława Łuszczewskiego nie przestraszyła się faworyta. W 1. połowie duet Dylan Frye - Cameron Hamilton (w sumie 23 punkty do przerwy) zapewnił gościom nie tylko wyrównaną walkę, ale i w pewnym momencie prowadzenie 6 punktami. Gdyby tylko udało się nieco poprzeszkadzać nieomylnemu z gry Adamowi Kordalskiemu (17 punktów w 1. połowie). Fatalny był jednak początek drugiej połowy, po serii 10:2 Fulimpeksu było już 56:54. Noteci udało się szybko nieco zredukować straty po akcjach Radosława Trubacza i Michała Grzesiaka, ale przed ostatnią kwartą gospodarze prowadzili 66:54. Fulimpex zatrzymał także obu Amerykanów Noteci, którzy w 3,. kwarcie w ogóle nie zapunktowali.

Ostatecznie mecz został rozstrzygnięty na początku ostatniej kwarty. Fulimpex zaliczył kolejną serię 14:4 i jego przewaga urosła do ponad 20 punktów (80:58). Noteć miała zbyt wiele strat (w całym meczu aż 20), a gospodarze zbyt wysoką skuteczność z dystansu (10/25), aby marzyć o niespodziance.

Mecz Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - ŁKS Łódź zakończył się w niedzielę po zamknięciu wydania.

Inne wyniki: GKS Tychy - Polonia Warszawa 80:87, Żubry Białystok - Kotwica Kołobrzeg 74:76, Decka Pelplin - Politechnika Opole 94:77.

1. Fulimpex Starogard Gd.	8	15	+84
2. Polonia Warszawa	8	14	+25
3. Decka Pelplin	8	13	+28
4. GKS Tychy	8	13	+5
5. Enea Abramczyk Astoria	6	12	+96
6. Sokół Łańcut	7	11	-7
7. Qemetica Noteć	8	11	-70
8. WKK Wrocław	7	11	+17
9. Spójnia Stargard	6	10	+17
10. ŁKS Łódź	6	10	+39
11. Kotwica Kołobrzeg	7	10	-7
12. Resovia	7	10	-9
13. Polonia Leszno	7	9	-59
14. Basket Poznań	6	8	+29
15. Politechnika Opole	7	8	-51
16. Miners Katowice	7	8	-61
17. Żubry Białystok	7	7	-77

Pałacanki nie straciły w Mielcu nawet jednego seta

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Świetny mecz Metalkas Pałacu i drugie zwycięstwo bydgoszczanek w Tauron Lidze. Sokół&Hagric stracił punkty u siebie.**

STAL MIELEC - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 0:3 (21:25, 14:25, 21:25)
Stal: Calkins 3, Ponikowska 7, Adamczyk 12, Moszczyńska 7, Kazała 11, Bińczycka 1, Mazur (l) oraz Bączyńska 5, Nesimović 1, Walczak.
Pałac: Pol 5, Łyczakowska 5, Baka 11, Fouczer 11, Witowska 8, Nowakowskla 17, Ziółkowska (l) oraz Głodzińska 1, Sobalska 0.

Bydgoszczanki zaczęły z dużym animuszem. Na początku inauguracyjnej partii prowadziły co prawda gospodynie, ale od remisu 6:6 trzy wymiany wygrała dla Pałacu Eleni Baka: najpierw skuteczną kontrą, potem dwoma blokami. Niewielką przewagę przyjezdne broniły do końca tej partii, choć w końcówce Stal zbliżyła się na jeden punkt w pewnym momencie.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Bydgoskie siatkarki w dobrym stylu rozpoczęły sezon i mają na koncie dwa zwycięstwa w trzech meczach

Drugi set miał identyczny przebieg, z tą różnicą, że Pałac dopiero od remisu 9:9 zaczął budować przewagę i tym razem Pola Nowakowska wystąpiła w głównej roli. To jej trzy skuteczne ataki dały bydgoszczanom prowadzenie 13:9. Końcówka to już popis naszych siatkarek.

Trzeci set okazał się ostatnim, choć emocji było w nim najwięcej. Najpierw prowadziła Stal, potem Metalkas Pałac, ale żaden zespół nie zbudował przewagi większej niż 2-3 punkty. Przy prowadzeniu 22:21 blokiem popisała się Nowakowska, i ona też zakończyła chwilę później kolejną skuteczną kontrą.

W rozegranym w czwartek meczu Sokół&Hagric Mogilno przegrał u siebie 1:3 (24:26, 23:25, 25:19, 21:25) z UNI Opole.

Inne wyniki: Budowlani Łódź - Chemik Police 3:0, Developres Rzeszów - Radomka Radom 3:0, BKS Bielsko-Biała - Volley Wrocław 3:2.©℗

1. Developres Rzeszów	4	10	11:4
2. Budowlani Łódź	4	9	11:6
3. Radomka Radom	4	8	9:5
4. BKS Bielsko-Biała	4	8	10:7
5. UNI Opole	4	6	7:7
6. Metalkas Pałac	3	5	6:5
7. Chemik Police	4	5	7:9
8. Volley Wrocław	4	5	7:9
9. Stal Mielec	4	4	7:10
9. ŁKS Łódź	2	4	5:4
11. Sokół&Hagric Mogilno	4	2	6:12
12. LOS N.D. Mazowiecki	3	0	1:9

Pokaz siły lidera z Zabrza

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 14. kolejce PKO Bank Polski Ekstraklasy wygrywały drużyny z Górnego Śląska.**

Górnik rozbił na własnym boisku Arkę Gdynia i umocnił się na prowadzeniu. Szczególnie po przerwie dominacja zabrzan nie podlegała dyskusji. Z kolei GKS Katowice wypunktował na wyjeździe beniaminka z Niecieczy. Kolejne punkty stracił Lech Poznań remisując na własnym boisku z Motorem Lublin.

Wyniki i strzelcy 14. kolejki: Termalica Nieciecza - GKS Katowice 0:3 (Lukas Klemenz 13, Eman Markovic 76, 89); **Piast Gliwice - Korona Kielce 0:0**; **Górnik Zabrze - Arka Gdynia 5:1** (Sondre Liseth 13, Maksym Chłań 50, Patrik Hellebrand 59, Ousmane Sow 62, Luka Zahović 71 - Nazarij Rusyn 46); **Lech Poznań - Motor Lublin 2:2** (Luis Palma 25, Joel Pereira 45 - Joel Pereira 9-samobójczy, Fabio Ronaldo 20). Spotkania **Jagiellonia Białystok - Raków Częstochowa, Widzew Łódź - Legia Warszawa** zakończyły się po zamknięciu wydania. Mecze **Wisła Płock - Pogoń Szczecin, Lechia Gdańsk - Radomiak Radom, Cracovia Kraków - Zagłębie Lubin** w poniedziałek (transmisje w Canal+ Sport).

1. Górnik Zabrze	14	29	26-12
2. Jagiellonia Białystok	12	24	24-15
3. Wisła Płock	12	22	16-9
4. Cracovia Kraków	12	21	21-14
5. Lech Poznań	13	21	22-20
6. Korona Kielce	14	20	16-12
7. Zagłębie Lubin	12	17	25-18
8. Raków Częstochowa	12	17	14-16
9. Pogoń Szczecin	13	17	20-23
10. GKS Katowice	14	17	20-24
11. Legia Warszawa	12	16	14-12
12. Radomiak Radom	13	16	23-23
13. Widzew Łódź	13	16	20-20
14. Motor Lublin	13	15	18-23
15. Arka Gdynia	14	15	10-25
16. Lechia Gdańsk	13	10	22-29
17. Termalica Nieciecza	14	10	17-28
18. Piast Gliwice	12	8	10-15

eprasa.pl f843d2d6e6

Krótko

ŻUŻEL

Bayersystem GKM oficjalnie pochwalił się trzecim seniorem w składzie na sezon 2026. Do Maxa Fricke i Michaela Jepsena Jensena dołączył Wadim Tarasienko. Dla niego będzie to już trzeci sezon w grudziądzkiej drużynie. Ten ostatni zakończył ze średnią 1,73, a stać go z pewnością na jeszcze więcej (rok wcześniej była to średnia 1,86). - Cieszę się, że kolejny rok będę mógł reprezentować barwy klubu z Grudziądza. Nasza współpraca od kilku lat układa się bardzo dobrze i nie miałem powodu żeby coś zmieniać, dlatego szybko porozumiałem się z prezesem. Jako drużyna z roku na rok osiągamy coraz lepsze wyniki i mamy ambitne cele. Optymistycznie nastawiam się na nadchodzący sezon i już zaczęliśmy pracę, abym był mocnym punktem naszego zespołu w sezonie 2026 - powiedział Wadim Tarasienko, cytowany przez klubowe social media. Ostatnie dwa miejsca seniorskie w składzie mają zająć Maksym Drabik oraz wypożyczony z Pres Toruń Bastian Pedersen. **(jp)**

LOTTO
PIĄTEK, 30.10
Multi Multi, godz. 14.00
1, 7, 12, 14, 18, 21, 25, 27, [30], 38, 44, 46, 48, 53, 54, 57, 62, 69, 71, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 4, 5, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 24
Multi Multi, godz. 22.00
3, 12, 16, 17, 18, 24, 25, 28, 35, 36, 43, 46, 48, 54, 60, 61, 68, 73, [76], 80
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 23
Mini Lotto
14, 16, 19, 34, 39
Ekstra Pensja
2, 18, 20, 27, 34 - 1
Ekstra Premia
3, 4, 20, 23, 34 - 1
Eurojackpot
5, 11, 40, 41, 47 - 1, 5
SOBOTA, 01.11
Multi Multi, godz. 14.00
9,19, 20, 23, 32, 35, 36, 39, 43, 44, 46, 47, 51, 53, 57, 59, 68, 70, [71], 72
Kaskada, godz. 14.00
3, 5, 6, 8, 9, 11, 13, 14, 18, 22, 23, 24
Multi Multi, godz. 22.00
1, 12, 21, 22, 25, [31], 40, 46, 53, 54, 56, 60, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 75, 79
Kaskada, godz. 22.00
1. 6, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 22, 23, 24
Lotto
8, 14, 15, 28, 40, 46
Lotto Plus
2, 9, 22, 33, 35, 47
Mini Lotto
11, 27, 29, 30, 32
Ekstra Pensja
9, 10, 24, 29, 32 - 4
Ekstra Premia
1, 3, 8, 15, 30 - 1
NIEDZIELA, 02.11
Multi Multi, godz. 14.00
5, 8, 16, [18], 22, 23, 24, 27, 32, 33, 43, 44, 45, 62, 64, 73, 74, 75, 76, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 3, 8, 9, 12, 15, 17, 18, 20, 22, 23

Koszykówka Fatalne wieści z Warszawy: strzelcy bez formy, kontuzja środkowego

Anwil przegrał z Legią, Vucić z kontuzją

Joachim Przybył
joachiim.przybyl@polskapress.pl

Zabrakło spokoju, kontuzjowanego Mate Vucicia w drugiej połowie oraz strzeleckiej formy Isiaha Muciusa i Michała Michalaka.

LEGIA WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 80:75 (27:23, 19:23, 18:14, 16:15)
Legia: Ponsar 17 (1), Pluta 11 (2), Kolenda 11 (3), Hunter 10, Graves 9 (1) oraz Shungu 11 (1), Thompson 8, Wilczek 3, Tomaszewski 0.
Anwil: Lockett 14 (2), Mucius 11 (1), Fridriksson 10 (2), 6 as., Vucić 7, Michalak 4 oraz Slaughter 11 (2), Słupiński 9 (1), Pearson 7 (1), Kołodziej 2.

FOT. ANDRZEJ ROMAŃSKI
Michał Michalak (1/9 z gry) o tym meczu będzie chciał jak najszybciej zapomnieć

]- To był mecz walki, poświęcenia i obrony, nawet trochę było krwi. Mieliśmy mecz w rękach, ale decydujące rzuty nam nie wpadły. Musimy dalej poprawiać elementy, które nam nie wyszły - powiedział po meczu Dawid Słupiński, jeden z najlepszych graczy Anwilu w tym meczu.

Gospodarze budowali przewagę akcjami bliżej kosza, włocławianie odpowiadali z dystansu (w 1. kwarcie doskonałe 5/8). Po kolejnym trafieniu z dystansu - tym razem Nijala Persona - Anwil po raz pierwszy prowadził 28:27 na 11. minucie. W 2. kwarcie jednak skuteczność gości z dystansu nieco spadła, większa była rola Mate Vucicia. Legia w końcówce połowy zyskała 6 punktów przewagi, ale do przerwy mieliśmy remis, choć ofensywni liderzy Anwilu - Isiah Mucius i Michał Michalak - mieli po jednym trafieniu z gry.

W 21. minucie Mate Vucić ucierpiał przy jednym starć pod koszem i z urazem kolana musiał opuścić parkiet. Na razie nie ma wieści, jak poważny to uraz, ale dłuższa przerwa kluczowego gracza byłaby dramatem Anwilu, bez niego ubywa sporo opcji taktycznych i opoka w defensywie.

W przerwie trener Kożan poprawił defensywę swojej drużyny, która wymuszała trudne akcje gospodarzy. Dopiero pod koniec kwarty Legia wstrzeliła się z dystansu - 58:53 po trafieniach Pluty i Kolendy. Obie drużyny męczyły się w ofensywie i dwie skuteczne akcje z rzędu były już sporym sukcesem. Gra była twarda, sędziowie często wędrowali przed monitor, aby zweryfikować potencjalne faule niesportowe. Na 80 sekund przed końcem Anwil miał remis po akcjach 2+1 Locketta i Muciusa, ale potem z wolnych punktowali już tylko Pluta, Graves i Ponsar.

Tylko trzy rzuty z gry na 12 prób trafił w tym meczu Isiah Mucius, miał też 5 strat. Trener Kożan wierzył w niego do końca i Amerykanin spędził 31 minut na parkiecie, najwięcej w zespole. Z nim na parkiecie Anwil był gorszy od Legii o 7 punktów, gorszy wskaźnik miał jedynie Michał Michalak, który z gry trafił... raz na 9 prób. To liderzy Anwilu w tym meczu zawiedli najbardziej.

- Udało nam się w trzech kwartach zatrzymać Legię w defensywie, ale stworzyły się problemy w ataku, gdy Michał Kolenda przejmował krycie naszych małych graczy, zaczynaliśmy się wtedy spieszyć. Porównywalnie było w zbiórkach, asystach i stratach, ale problemem okazała się skuteczność Isiaha i Michała, tych punktów nam zabrakło. Wciąż szukamy optymalnych rozwiązań w końcówkach, próbujemy znaleźć skuteczne ustawienie, żeby wygrywać takie momenty. Musimy się zastanowić, czy mamy tak duże problemy, że konieczne będą zmiany. Brakowało nam trafień za trzy punkty, bez Mate trudno było nam również kontrolować zbiórkę. Widać natomiast postęp w defensywnych elementach - podsumował trener Grzegorz Kożan.

Mecz Arriva Lotto Toruń - Czarni Słupsk zakończył się po zamknięciu wydania.

Pozostałe wyniki: Miasto Szkła Krosno - Górnik Wałbrzych 86:70, King Szczecin - Zastal Zielona Góra 80:66, Start Lublin - Stal Ostrów 76:91, Trefl Sopot - GTK Gliwice 97:61.

1. Legia Warszawa	5	10	+62
2. King Szczecin	5	9	+25
3. Trefl Sopot	5	10	+82
4. Górnik Wałbrzych	5	8	-12
5. Arka Gdynia	4	7	0
6. Zastal Zielona Góra	5	7	+13
7. Anwil Włocławek	5	7	+29
8. Start Lublin	5	7	-57
9 MKS Dąbrowa Górnicza	4	6	+3
10. Czarni Słupsk	4	6	+28
11. Stal Ostrów	5	6	-40
12. Śląsk Wrocław	4	6	+12
13. Miasto Szkła Krosno	5	6	-27
14. GTK Gliwice	4	5	-60
15. Dziki Warszawa	4	5	+1
16. Arriva Lotto Toruń	4	5	-22

W kolejnych meczach Anwil 8 listopada podejmie Start Lublin, a Arriva Lotto 10 listopada zagra u siebie ze Stalą Ostrów. ©℗

KH Energa Toruń wygrał z Unią, ale musiał czekać do niedzieli

Joachim Przybył
joachiim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. **KH Energa Toruń w piątek awansował na trzecie miejsce, a w niedzielę mógł już jedynie obserwować poczynania najgroźniejszych rywali w wyścigu o miejsce w finale Pucharu Polski.**

KH ENERGA TORUŃ - UNIA OŚWIĘCIM 6:5 (0:2, 3:1, 2:2, D.0:0, K.3:0)
Bramki: 0:1 Petras - Trkulja, Matthews (1:46), 0:2 Rac - Makela, Peresunko (7:06), 1:2 Fjodorovs - Lewandowski (22:01), 2:2 Denyskin - Laitinen, Syty (23:36), 2:3 Ahopelto - Matthews (25:57), 3:3 Sedlak - Jaworski, Arrak (39:04), 4:3 Sedlak - Kulintsew (41:15), 5:3 Arrak - Sedlak (45:52), 5:4 Petras - Trkulja (46:26), 5:5 Petras - Matthews, Trkulja (50:42)
KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsew, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Gimiński, Kurnicki, Fjodorovs, M. Kalinowski, Lewandowski - Schafer, Cyburski, Napiórkowski, Maćkowski, Ziarkowski.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI
Mateusz Studziński był niepokonanych w rzutach karnych

W niedzielę dowiemy się, czy hokeiści KH Energa Toruń zagrają pod koniec roku w turnieju finałowym Pucharu Polski w Krynicy. Nie wszystko zależy już od nich, ale wiele mogło się wyjaśnić już w piątek. Torunianie w swoich rękach mieli jedynie trzy punkty w piątkowym meczu z Unią Oświęcim. Zwycięstwo i jednoczesna porażka GKS Katowice na lodzie lidera w Sosnowcu oznaczałyby, że torunianie po kilku latach wróciliby do turnieju finałowego Pucharu Polski. Niestety, ten scenariusz szybko stał się nieaktualny, bo GKS pokonał Zagłębie 3:0.

W tej sytuacji KH Energa musiała wygrać mecz w piątek i w niedzielę liczyć na cud, że GKS lub Unia stracą punkty ze słabeuszami. Kibice na Tor-Torze nie narzekali na brak emocji. Mateusz Studziński zaliczył ciężki powrót między słupski i po ośmiu minutach dwa razy wyciągał krążek z siatki.

Torunianie dwa razy doprowadzali do remis, by wreszcie na początku ostatniej tercji po raz pierwszy wyjść na prowadzenie. Bohaterem tych minut był Zdenek Sedlak. Czeski napastnik najpierw na koniec drugiej tercji z bliska pokonał Igora Tyczyńskiego, a chwilę po wznowieniu gry zmienił lot krążka po dystansowym trafieniu Daniła Kulintsewa i po raz drugi cieszył się z gola.

KH Energa prowadził już 5:3, ale w trzeciej tercji Samuel Petras skompletował hat-tricka i doprowadził do dogrywki. Tym razem nie przyniosła rozstrzygnięcia i kibice na Tor-Torze po raz pierwszy w tym sezonie oglądali karne. W nich lepsi byli torunianie: Studziński nie dał się pokonać ani razy, dla KH Energa trafiali Arrak, Sedlak i Worona.

Torunianie awansowali na 3. miejsce w Tauron Hokej Lidze, ale w niedzielę pauzowali i musieli jedynie liczyć, że Unia lub GKS zgubią punkty z niżej mnotowanymi rywalami.

Inne wyniki: Zagłębie Sosnowiec - GKS Katowice 0:3, STS Sanok - GKS Tychy 0:7, JKH GKS Jastrzębie - Cracovia 5:0.©℗

1. Zagłębie Sosnowiec	15	32	63:33
3. JKH GKS Jastrzębie	15	31	46:28
4. KH Energa Toruń	16	28	72:55
2. Unia Oświęcim	15	28	59:40
5. GKS Katowice	15	28	43:34
6. GKS Tychy	15	25	53:36
7. Polonia Bytom	15	23	46:37
8. Cracovia	15	9	33:70
9. STS Sanok	15	0	23:105

eprasa.pl f843d2d6e6

POLSKA *i* ŚWIAT

HISTORIA

- Podczas ubiegłej okrągłej rocznicy nie było przemówień aktywnych polityków, szefów państw lub rządów, mimo że przynajmniej kilka ośrodków władzy mocno sygnalizowało, że nie mogą pogodzić się z taką decyzją. Dostaliśmy ogromne brawa za to rozwiązanie od Ocalałych. W związku z tym, będę chciał zachować w tradycji obchodów 27 stycznia to nowe doświadczenie – powiedział Piotr Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz.

„Auschwitz, największy cmentarz na świecie, nie powinien w przyszłości być przestrzenią polityki

Piotr Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz, 2 listopada 2025 r.

KRÓTKO

HISTORIA

Pochówek ekshumowanych ofiar

14 listopada w Mościskach na zachodzie Ukrainy odbędą się pochówki szczątków żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. w obronie Lwowa i pochowanych we Lwowie-Zboiskach; ich ekshumacje przeprowadzono w sierpniu – powiedział w sobotę ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar.

„Liczymy na wizytę prezesa Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Ołeksandra Ałfiorowa w Warszawie i omówienie z polskimi urzędnikami kwestii dalszych poszukiwań i ekshumacji zarówno na terytorium Ukrainy, jak i Polski" – zaznaczył Bodnar. Wizyta może odbyć się do końca roku.

„Teraz najważniejsze, aby tempo prac, które wcześniej uzgodniono, nie spadało, abyśmy pokazywali społeczeństwom ukraińskiemu i polskiemu praktyczną pracę, gotowość do działań z obu stron" – zaznaczył Bodnar. Ocenił, że niektóre siły polityczne „próbują manipulować tym tematem, nie pokazywać lub ukrywać rzeczywisty stan rzeczy".

Beata Kulicka, PAP

KULTURA

Nie żyje Elżbieta Penderecka

FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Zmarła Elżbieta Penderecka, żona sławnego kompozytora, prezeska Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena. Miała 78 lat. Z Krzysztofem Pendereckim wzięła ślub w 1965 r., gdy miała 18 lat. W 1990 r, założyła pierwszą prywatną agencją kulturalną Heritage Promotion of Music and Art.

SONDAŻ

Gorsze relacje Polski z Ukrainą

65,5 proc. badanych Polaków uważa, że w 2025 roku stosunki polsko-ukraińskie uległy pogorszeniu - wynika z sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski.

Według badania sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski 49,1 proc. respondentów stwierdziło, że relacje polsko-ukraińskie w 2025 r. „raczej się pogorszyły", a 16,4 proc. - że „zdecydowanie się pogorszyły". Łącznie daje to 65,5 proc. wskazań negatywnych. Dla 21,4 proc. badanych sytuacja się nie zmieniła, a 8,1 proc. zauważa „raczej poprawę". Jedynie 0,5 proc. ocenia, że relacje „zdecydowanie się poprawiły". 4,5 proc. ankietowanych nie miało zdania

Zygmunt Francuski, PAP

Zbigniew Ziobro z zarzutami. Zostanie dłużej w Budapeszcie?

Dorota Kowalska
Warszawa

Pobyt Zbigniewa Ziobry na Węgrzech w czasie, kiedy prokuratorzy stawiają mu zarzuty, w tym zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, wywołał lawinę komentarzy.

FOT. MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE VIKTORAORBÁNA

Viktor Orbán w swoich mediach społecznościowych opublikował zdjęcie ze spotkania ze Zbigniewem Ziobro

Do swoich dawnych podwładnych w ministerstwie sprawiedliwości, czyli do Marcina Romanowskiego i Michała Wosia, dołączył Zbigniew Ziobro. Podobnie jak oni usłyszał zarzuty w związku z nieprawidłowościami związanymi z wydatkowaniem pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Tyle, że Ziobro przebywa na Węgrzech, gdzie od wielu miesięcy przed wymiarem sprawiedliwości ukrywa się Romanowski.

Ale po kolei: w tym tygodniu prokuratura złożyła do Sejmu wniosek o uchylenie immunitetu Zbigniewowi Ziobrze, wniosek dotyczy również zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie byłego ministra sprawiedliwości.

- Wszystkie dowody pozwoliły na przyjęcie przez prokuratora dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, że pan poseł Zbigniew Ziobro popełnił 26 przestępstw - przekazała rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak. Jak dodała, „prokurator ustalił w oparciu o dowody, że Zbigniew Ziobro założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą".

Zdaniem śledczych były minister sprawiedliwości wskazywał podwładnym, kto ma wygrać niektóre konkursy na pieniądze z Funduszu, zanim jeszcze te konkursy zostały ogłoszone. Trzeba było jednak zachować pozory, więc ustaleni przez Ziobrę zwycięzcy, przygotowywali oferty konkursowe. Jak twierdzi prokuratura, nawet urzędnicy niższego szczebla musieli pilnować, „aby konkurs przebiegł zgodnie z oczekiwaniami kierownictwa resortu sprawiedliwości", zaś „osoby określane jako zaufane, wchodzące w skład komisji konkursowych, otrzymywały oferty wytypowanych podmiotów w celu dokonania oceny pozwalającej na uzyskanie dotacji".

Wśród faworytów byłego już ministra była chociażby Fundacja Profeto księdza Michała Olszewskiego, Fundacja Lux Veritatis powiązana z Tadeuszem Rydzykiem czy stowarzyszenia: Przyjaciół Zdrowia i Fidei Defensor, powiązana ze współpracownikiem Ziobry - Dariuszem Mateckim. Śledczy twierdzą, że mają mocne dowody: oficjalne dokumenty (publicznie znane, jak i dotąd nieznane), pendrive'y używane przez urzędników resortu Ziobry, grafik spotkań ministra, nagrania rozmów między byłymi urzędnikami, korespondencję elektroniczną, zeznania świadków i wyjaśnienia podejrzanych. Swoje ustalenia poczyniła też Najwyższa Izba Kontroli.

Do sprawy odniósł się minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. - To sytuacja bez precedensu w skali europejskiej. Wniosek prokuratury jest bardzo obszerny, zawiera 150 stron. Najpoważniejszy zarzut to stworzenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą - stwierdził na konferencji prasowej minister.

I podkreślił, że prokuratura popiera swój wniosek szeregiem dowodów. - Sprawa jest bardzo poważna. Nie pamiętam takiego przypadku, żeby w Europie były minister sprawiedliwości miał tego typu zarzuty - mówił Waldemar Żurek.

- Wiemy dobrze, że Fundusz Sprawiedliwości miał dwa cele: pomoc ofiarom przestępstw oraz pomoc postpenitencjarną dla osób pozbawionych wolności. Zdaniem prokuratury te środki zostały wydatkowane w sposób absolutnie niedopuszczalny, sprzeczny z przepisami prawa. Chodziło o to, żeby ukryć przekazanie tych środków Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu i wydatkować w sposób niewłaściwy - dodał szef ministerstwa sprawiedliwości.

Kosiniak-Kamysz prezesem PSL na kolejną kadencję. Ludowcy przejdą zmianę pokoleniową

Agaton Koziński
Warszawa

Nasz news. Władysław Kosiniak-Kamysz zostanie prezesem PSL na kolejną kadencję. Kierownictwo partii zostanie odmłodzone.

15 listopada PSL będzie wybierał nowe władze. Niekwestionowanym faworytem do funkcji prezesa PSL pozostaje obecny lider ugrupowania Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak wynika z naszych ustaleń, w partii nie będzie nawet kontrrywala w tych wyborach. - Mogliśmy wystawić jakiegoś zająca, ale to nie ma sensu - mówi nam rozmówca z kierownictwa partii.

Kosiniak-Kamysz został prezesem PSL w 2015 r. Przed nim niepisanym zwyczajem ludowców było sprawowanie tej funkcji nie dłużej niż siedem lat. Dlatego jeszcze w wakacje wydawało się, że w tych wyborach funkcję straci. Pretekstem miał być słaby wynik kandydata popieranego przez PSL (Szymon Hołownia) w wyborach prezydenckich.

Ale od wyborów prezydenckich minęły cztery miesiące i klimat zmienił się diametralnie. Dziś Kosiniak-Kamysz jest w PSL bezkonkurencyjny. Żadna frakcja w partii nie ma w sobie tyle siły, by spróbować rzucić mu wyzwanie.

Natomiast zmiany zajdą na niższych szczeblach partii.Choćby na stanowisku Przewodniczącego Rady Naczelnej PSL. Dziś tę funkcję pełni Waldemar Pawlak, ale - na niemal dwa tygodnie przed wyborami - wszystko wskazuje na to, że jje nie utrzyma. Według naszych ustaleń o tę funkcję walczyć będą wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski i europoseł, były minister Krzysztof Hetman. - Na pewno z tych wewnętrznych wyborów PSL wyjdzie odmłodzony - mówi nam Piotr Zgorzelski.

eprasa.pl f843d2d6e6

Imponująca parada w Meksyku z okazji Día de Muertos

Zygmunt Francuski
Mexico City

1,5 miliona osób wzięło udział w sobotę czasu miejscowego w paradzie z okazji Dnia Zmarłych w mieście Meksyk - przekazała telewizja N+, powołując się na władze stolicy Meksyku.

W marszu przeszło też ok. 8 tysięcy przebranych i kolorowo pomalowanych artystów, a także 50 zespołów tanecznych. Burmistrz Meksyku przypomniała w czasie sobotnich obchodów, że Dzień Zmarłych to starożytne święto narodu meksykańskiego, które przypomina, że życie i śmierć są częścią meksykańskiej kultury.

Tegoroczna dziewiąta edycja parady oddała hołd ważnym postaciom meksykańskiej kultury popularnej, powstaniu stolicy miasta Azteków - Tenochtitlan - 700 lat temu oraz wydarzeniom takim jak trzęsienie ziemi w 1985 r.

Parada, niebędąca wcześniej częścią tradycyjnych obchodów Dnia Zmarłych, została zainspirowana filmem „Spectre". W scenie otwierającej film James Bond bierze udział w nieistniejącej w rzeczywistości paradzie w stolicy Meksyku. Scena zainspirowała władze lokalne do organizacji podobnych pochodów, które z czasem stały się częścią obchodów tego święta.

W Meksyku wierzy się, że w Dzień Zmarłych dusze członków rodziny powracają z zaświatów, aby spotkać się z bliskimi. PAP

FOT. PAP/EPA/SASHENKA GUTIERREZ

1,5 mln osób wzięło udział w paradzie w Meksyku z okazji Día de Muertos

USA i Indie podpisały 10-letnią ramową umowę obronną

Grzegorz Kuczyński
Kuala Lumpur

Minister obrony Indii Rajnath Singh oraz jego amerykański odpowiednik Pete Hegseth podpisali w piątek umowę ramową wyznaczającą 10-letni plan pogłębionej współpracy wojskowej.

- Jestem przekonany, że pod pańskim przywództwem stosunki indyjsko-amerykańskie jeszcze się zacieśnią – powiedział Singh podczas uroczystości podpisania porozumienia na marginesie spotkania ministrów obrony państw Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN). Określił umowę jako początek nowego rozdziału w relacjach obu państw.

Ta umowa ma stanowić „kamień węgielny dla stabilności w regionie i odstraszania". Porozumienie zakłada m.in. budowanie zdolności obronnych, realizację wspólnych inicjatyw w regionie Indo-Pacyfiku, a także zacieśnienie koordynacji, wymiany informacji i współpracy w dziedzinie technologii.

FOT. MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

USA i Indie podpisały porozumienie ws. współpracy obronnej. Pokazują ją minister obrony Indii Rajnath Singh (po prawej) oraz jego amerykański odpowiednik Pete Hegseth

Hegseth nazwał porozumienie „ambitnym". Podkreślił, że jest to „mapa drogowa dla głębszej i jeszcze bardziej znaczącej współpracy". – Nasze strategiczne zestrojenie opiera się na wspólnych interesach, wzajemnym zaufaniu i zaangażowaniu na rzecz bezpiecznego i prosperującego regionu Indo-Pacyfiku. Nasze więzi w zakresie obronności nigdy nie były silniejsze – ocenił szef Pentagonu.

Do podpisania umowy doszło mimo napięć w relacjach między Waszyngtonem a Delhi. USA zarzucają Indiom wspieranie rosyjskiej gospodarki wojennej poprzez zwiększony import ropy naftowej z Rosji. W odpowiedzi administracja prezydenta USA nałożyła dodatkowe cła na import z Indii. Umowa obronna postrzegana jest jako krok w kierunku wzmocnienia strategicznego partnerstwa pomimo istniejących różnic.

Tydzień wcześniej Indie zaczęły zmianę kierunku we współpracy z Rosją. Firma Reliance Industries, która jest głównym prywatnym odbiorcą rosyjskiej ropy naftowej w Indiach, zapowiedziała, że będzie respektować sankcje nałożone przez Zachód na surowiec z Rosji.

Portal CNBC poinformował,, że jeszcze we wrześniu indyjska spółka kupowała od rosyjskich spółek Rosnieft i Łukoil ponad 629,5 tys. baryłek ropy dziennie, co stanowiło ponad jedną trzecią całkowitego importu Indii. W komentarzu do decyzji Reliance Industries cytowany przez portal CNBC analityk rynków surowcowych, Pankaj Srivastava, wyraził opinię, że „dostępność podobnej ropy nie jest kłopotem" i może ona pochodzić z Bliskiego Wschodu, Brazylii lub Gujany. Podkreślił zarazem, że indyjska spółka „prawdopodobnie nie otrzyma jednak takiej samej ceny. PAP

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Bydgoszcz tel. 604 630 556

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński- chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

INSTALACYJNE

E Elektroawaria 24h 793555537 instalacje pomiary, ekspres, tanio!

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY. Producent „GARDA" tel. 52/372-04-04

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

SKUP KSIĄŻEK, 668-571-329

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011425536

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011426302

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 30.10.2025 r. odszedł w Bogu
mój ukochany Mąż

ś†p

Andrzej Waszczyński

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się
dnia 4.11.2025 r. (wtorek) o godz. 12.45
na cmentarzu NSPJ przy ul. Ludwikowo.
W smutku pogrążona
Żona

0011423874

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 26 października 2025 r. zmarła
nasza kochana Mama, Babcia, Prababcia

ś†p

Jadwiga Bilska

lat 98

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Cmentarzu Komunalnym
w Białych Błotach ul. Kapliczna 2
w dniu 4 listopada 2025 r. o godz. 12.00.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011424578

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29.10.2025 r.
odeszła od nas

ś†p

Elżbieta Wojciechowska

lat 71

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w dniu 4.11.2025 r. (wtorek) o godzinie 11.00
w kaplicy przy kościele pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się o godz. 13:00 w kaplicy na cmentarzu komunalnym
przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.
Przed Ceremonią zostanie odmówiony Różaniec (godz. 12:30).

W smutku pogrążona
Rodzina

eprasa.pl f843d2d6e6

Sklep medyczny Flandria

FLANDRIA

Każdy kto przyjdzie z tym logo (wyciętym lub z gazetą) do sklepu Flandria otrzyma drobną niespodziankę. Niezależnie od zakupu.

UWAGA NOWY ADRES!
Bydgoszcz,
ul. Konopna 22
tel. 52 345 43 97,
czynne w godz. 8.00-16.00.

FOT.: GETTY IMAGES

Dobór odpowiedniego obuwia i wkładek pomoże uniknąć lub skorygować część wad postawy

Zdrowe stopy to podstawa

▶▶ Dobre obuwie, higiena i ruch to niezbędne działania profilaktyczne w trosce o stopy

tekst nadesany

Zdrowe stopy są fundamentem ogólnego zdrowia i postawy, zapewniając mobilność, równowagę i komfort życia.

Często do tematu zdrowia podchodzimy mocno wybiórczo. Gdy pojawia się jakaś dolegliwość czy choroba skupiamy uwagę na niej i na tym jak ją wyleczyć. Rzadko myślimy o tym gdzie mogą tkwić przyczyny jej pojawienia się. Tymczasem aby nasz organizm funkcjonował prawidłowo i w pełnym zdrowiu powinniśmy dbać o każdą z jego części i funkcji. Jedną z wielu będą także stopy. Czy zdajecie sobie sprawę, że zignorowanie troski o stopy, może skutkować problemami ze zdrowiem?

Dlaczego zdrowe stopy są tak ważne? Są one podstawą naszego ciała, podtrzymują i stabilizują je. Deformacje stóp wrodzone lub nabyte mogą zaś mieć wpływ na zmiany, deformacje i bóle we wszystkich pozostałych stawach: kolanach, biodrach, kręgosłupie, barkach, karku, a nawet szczękach. Mogą też być powodem bólu głowy czy pleców.

Jak więc dbać o nasze stopy? Na pewno należy pamiętać o doborze odpowiedniego obuwia oraz regularnej aktywności fizycznej. Wybierajmy buty, które zapewniają odpowiednie wsparcie i są dopasowane do Twojego stylu życia i aktywności. Potencjalnym problemom pomogą zapobiegać również odpowiednio dobrane wkładki do obuwia (szczególnie jeśli już u kogoś występują wady).

- Warto mieć świadomość, że dzisiaj na rynku dostępna jest bardzo szeroka paleta artykułów, które mogą zapobiegać lub pomagać w zwalczeniu schorzeń stóp. Mam tu na myśli różnego rodzaju wkładki np. profilaktyczne, podwyższające, ale też m.in. żelowe i silikonowe separatory placów, podpiętki i osłony na pięty, osłony żelowe na palce, aparaty korygujące haluksy, bezuciskowe skarpety, aż po specjalistyczne obuwie zdrowotne - podkreślają doradcy ze sklepów medycznych Flandria.

Ruch to z kolei działanie profilaktyczne dobre na każdy aspekt funkcjonowania naszego ciała. Stopy także na nim skorzystają. Nie zapominajmy również o higienie stóp. Codzienne mycie stóp w ciepłej wodzie z delikatnym mydłem i dokładne ich osuszanie, zwłaszcza między palcami, jest podstawą profilaktyki i pomoże uniknąć wszelkich infekcji.

Jeśli zaś pojawią się już jakieś kłopoty zdrowotne z naszymi stopami, nie zwlekajmy z udaniem się do specjalisty. Ignorowanie bólu czy zniekształceń może prowadzić do znacznie poważniejszych schorzeń. Wczesna diagnoza i odpowiednio dobrana terapia często pozwala wrócić do pełnej sprawności lub ograniczyć negatywne skutki trwałych dolegliwości.

Artykuł sponsorowany

REKLAMA 0011425534

REHABILITACJA

TERAPIA KRĘGOSŁUPA KOCIŃSKI
Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów
tel. 52 334 21 41, 601 985 300
www.kocinski-kregosłup.pl

AUTOREKLAMA

strefa EDUKACJI
Edukacja w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA 009500638

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY REGIONALIZOWANY SERWIS GOSPODARCZY W POLSCE

- Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- Baza komunikatów i przetargów

www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011416555

FLANDRIA

SKLEPY MEDYCZNE

Inowrocław
UL. ANDRZEJA 15 - TEL. 52 353-22-15
UL. POZNAŃSKA 97 (SZPITAL) - TEL. 52 354-53-94

Bydgoszcz
UL. KONOPNA 22 - TEL. 52 345-43-97

Toruń
UL. FAŁATA 92 - TEL. 56 661-69-16
UL. ANDERSA 72 - TEL. 56 475-60-55

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

Zapraszamy

SCE „Flandria" Spółdzielnia Europejska z o.o. WWW.SKLEP.FLANDRIA.PL

eprasa.pl f843d2d6e6

Nekropolie pełne pamięci

Kwesta na najstarszych bydgoskich nekropoliach organizowana jest 29. raz przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy. W tym roku celem jest renowacja nagrobka Felicji Krysiewicz.

Celem tegorocznej zbiórki jest budowa nowego nagrobka Felicji Krysiewicz (1897-1970), zasłużonej bydgoskiej działaczki kultury. Jej grób znajduje się na cmentarzu Nowofarnym.

- W 2025 roku przypada 55. rocznica śmierci tej bydgoskiej działaczki kultury, bardzo zasłużonej dla rozwoju muzyki w mieście - mówił Ireneusz Nitkiewicz, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. - Chcemy, aby osoba tak bardzo zasłużona dla rozwoju muzyki i kultury w Bydgoszczy miała nagrobek godny swojej działalności.

Przez dwa dni nekropolie odwiewedziły dziesiątki tysięcy bydgoszczan. **MM/redex**

FOT. ARIUSZ BLOCH

FOT. ARIUSZ BLOCH

FOT. ARIUSZ BLOCH

FOT. ARIUSZ BLOCH

FOT. ARIUSZ BLOCH

FOT. ARIUSZ BLOCH

FOT. ARIUSZ BLOCH

eprasa.pl f843d2d6e6